Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, wtorek 29 października 1935 Nr. 296

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Na str. 4-tej oryginalna korespondencja z Addis Abeby

Dziś w numerze:

Min. Beck w Rabce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 10. (Sin). Jak się dowiadujemy, minister spraw zagranicznych Beck był chory na zapalenie nerwu trójdzielczego, które spowodowało ból oka, głowy i wszystkich zębów i naraziło go na stałą bezsenność. Skutkiem tego wypłynęła konieczność bezustannego zażywania lekarstw nasennych.

Obecnie wyjechał min. Beck na kilkudniowy odpoczynek do Rabki.

Katastrofa kolejowa pod Łodzią

Warszawa, 28. 10. PAT. Dziś o g. 5, min. 5 na szlaku Zgierz—Łódz Kaliska na 59 kilometrze pociąg pospieszno-towarowy nr. 561 wpadł na pozostawione na torze wagony towarowe pociągu nr. 578.

Wskutek starcia 4 wagony pociągu nadjeżdżającego i 10 wagonów stojących na torze uległo rozbiciu oraz zabity został hamulcowy pociągu nr. 561 Paweł Krasik.

W związku z katastrofą ruch pociągów odbywa się drogą okólną.

Między rządem a Sejmem

Warszawa, 28. 10. (Sin.) Od kilku dni na terenie Sejmu prowadzona jest ożywiona akcja różnych grup w kierunku wyjaśnienia stanowiska wobec rządu i wobec przedłożeń rządowych.

Wobec tego, że doszło do rozdźwięku pomiędzy grupami, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego postanowił podjąć akcję w kierunku uzgodnienia tych grup i podkreślenia, że grupy te będą działać ciągle w zgodzie z dawną tradycją legjonową. W tym celu odbywały się różne dyskusje również i w Banku Gospodarstwa Krajowego. Dziś wieczorem na dyskusji tej omawiano sprawę powołania klubu dyskusyjnego.

Niezależnie od tego, dla podkreślenia zgodności w sprawach, dotyczących wojska i spoistości, z inicjatywy min. Góreckiego i innych grupa złożona z 53 posłów i senatorów z wicemarsz. Miedzińskim i wicemin. Kocem na czele udała się w południe do gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, — gdzie została przyjęta przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Rydza Śmigłego, któremu złożyła wyrazy głębokiej czci i przywiązania. W zebraniu tem brali udział: wicemarsz. Senatu Świtalski, pos. Stpiczyński, senatorowie Sieroszewski, Jędrzejewicz, Zarzycki, pos. Floyar-Rajchman, wicemarszałek Senatu dr Kwaśniewski, sen. Jagrym-Maleszewski, wszystkie 4 senatorki, sen. Wojciech Jastrzębowski itd. Nie był obecny jedynie były prezes klubu BBWR płk. Sławek.

Wobec tego jednakże, że sprawa współpracy Sejmu z Rządem nie została jeszcze całkowicie wyjaśniona, odbyła się dziś w rannych godzinach długa rozmowa między premjerem Kościałkowskim i b. prem. Sławkiem który został przyjęty przez premjera na półtoragodzinnej konferencji.

Dziś referat p. Miedzińskiego w Sejmie

Warszawa, 28. 10. (Sin). We wtorek o godz. 10-tej rano odbędzie się posiedzenie Sejmu, na którem generalny referent wicemarsz. Miedzinski wygłosi referat o projekcie ustawy o pełnomocnictwach. Mowy premjera ani wicepremjera nie są przewidziane. Być może, że zabiorą głos podczas dyskusji. Min. Kwiatkowski nie przygotował żadnej mowy, gdyż znajduje się obecnie na pogrzebie swej szwagierki we Lwowie. Przyjazdu jego do Warszawy należy spodziewać się w najbliższych godzinach.

Senat zwołany na czwartek

Warszawa. 28. 10. PAT. Pan marszałek Senatu Aleksander Prystor wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na czwartek 31 b. m. godz. 12. Na porządku dziennym znajduje się wybór komisji dla rozpatrzenia projektu ustawy, dotyczącego upoważnienia Prezydenta R. P. do wydawania dekretów.

Kto będzie objęty obniżką czynszów?

Warszawa, 28. 10. (Sin). Jak się dowiadujemy, obniżka komornego dotyczyć będzie mieszkań do 4-izbowych włącznie, przyczem za 4-izbowe mieszkanie uważać się będzie *mieszkanie złożone z 3 pokoi i kuchni*. Obniżka dotyczyć będzie mieszkań w domach starych i nowych domach samorządowych, społecznych (jak ZUPU) i państwowych. Sprawa obniżki komornego w nowych domach prywatnych zostanie uregulowana *dopiero po załatwieniu oddłużenia tych domów.*

Rekordowo wydajny szyb naftowy w Borysławiu

Borysław, 28. 10. PAT. W kopalni nafty „Luisa", stanowiącej własność firmy Emanuel Lockspeiser w Borysławiu, dowiercono się na głębokość 1528 m. źródła ropy naftowej, dającej narazie 40 tys. kg. ropy dziennie. Przypływ ropy zwiększa się z godziny na godzinę. O ile produkcja utrzyma się na dotychczasowym poziomie „Luiza" będzie najproduktywniejszym w chwili obecnej szybem naftowym w Polsce. Oprócz ropy otwór daje 12 m. sześć gazu na minutę. Miesięczna wartość produkcji ropy i gazu tego szybu, jeżeli utrzymałaby się na obecnym poziomie, wynosiłaby ponad 200 tysięcy zł. Takiego dowiercenia nie zanotowano w polskiem zagłębiu naftowem od szeregu lat.

Komisja ministerjalna na Śląsku

Warszawa, 28. 10. (Sin.) Sfery przemysłowe na Śląsku zostały zawiadomione, że specjalna rządowa komisja gospodarcza, działająca pod przewodnictwem dyr. Martina, przybędzie do Katowic dnia 5 listopada br. Dnia 6 listopada br. komisja ta czynna będzie w Sosnowcu.

Z DNIA

Ponad głowami podżegaczy

Kraków, 29 października.

W tych nieco niespokojnych czasach, które przeżywała Palestyna — najpierw w związku z paniką wojenną i runem na banki, a potem wskutek coraz bardziej przybierającej na sile propagandy nacjonalistów arabskich, knujących zamach na żydowską Siedzibę Narodową, trapiła nas chwilami natrętna myśl, czy dobrze jest, że w tych właśnie niespokojnych i deprymujących czasach, Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope, ten doskonały gospodarz i czujny opiekun kraju, przedłuża swój urlop w Anglji i nie wraca na posterunek jerozolimski. Gdy się czytało w pismach palestyńskich wyjątki artykułów nacjonalistycznej prasy arabskiej o tendencji wyraźnie pogromowej, gdy śledziło się przebieg prowokacji z owym tajemniczym przemytem broni oraz agitację strajkową mufti'ego i jego ludzi, mimowoli budziły się w niejednym z nas reminiscencje bardzo przykre i tragiczne. Na chwilę odżyły upiory — sierpnia 1929. Analogja tem łatwiej narzucała się, że i wtedy byliśmy po przełomowym kongresie w Zurychu, który w związku z rozszerzeniem Agencji oznaczał początek nowego etapu w naszem dziele odbudowy, i wtedy Arabowie szermowali hasłem, że Żydzi knują jakiś zamach, i wtedy wreszcie — ówczesny Wysoki Komisarz bawił na urlopie w Anglji, a zastępca jego wrogo nam usposobiony p. Luke kompletnie stracił głowę — z rozmysłu, czy też wbrew woli. Zdawaliśmy sobie wprawdzie sprawę, że co innego regime wyraźnie nam wrogi Chancellora, a co innego — rządy Wauchope'a. A jednak, mimo wszystko, budził się niepokój, czy obecny zastępca Wysokiego Komisarza, skądinąd sympatyczny i taktowny urzędnik, mr. Hall, da sobie sam radę z nadciągającą może nawałnicą I kiedy zarówno sir Wauchope, jak i minister Malcolm MacDonald uspokajali na odległość jiszuw palestyński, że najlepszym dowodem spokojnych czasów jest fakt, że Wysoki Komisarz nie skraca urlopu, lecz pozostaje dalej w Anglji. to jednak błąkała się w niejednym z nas natrętna i uporczywa myśl, że byłoby lepiej, gdyby sir Wauchope wrócił do kraju.

Sir Wauchope nie wraca chwilowo jeszcze, groźne chmury rozeszły się, pieniądze znowu wracają do banków i znów ożywia się ruch budowlany, strajk arabski spalił na panewce, a mr. Hall okazał się w całej pełni the right man on the right place — tyle miłych niespodzianek zgotowały nam ostatnie dni. Jak doniosła wczoraj agencja Palkor, pełniący obowiązki Wysokiego Komisarza mr. Hall oświadczył interwenjującej u niego delegacji arabskiej, iż nawet jeśli Żydzi mają broń, to jest ona przeznaczona dla celów samoobrony. Nie należy się temu dziwić — oświadczył mr. Hall, delegacji arabskiej — jeśli przypomnimy sobie rzeź w Hebronie z roku 1929. Mr. Hall — głosi dalej telegram — odmówił udania się w dyskusję na temat imigracji Żydów, stwierdzając, że nie ma to żadnego związku z wykrytą kontrabandą broni.

Ta jasna i zdecydowana odpowiedź najwyższego przedstawiciela rządu palestyńskiego posiada większy walor, niż najpiękniej brzmiące frazesy, wyrażające sympatję żydowskiemu dziełu odbudowy. Ta godna odprawa dana podżegaczom siejącym niepokój w kraju, za podszeptem obcej propagandy, której zależy na stwarzaniu trudności brytyjskiej władzy mandatowej, zasługuje na najwyższe uznanie. Gdyby w ten sposób stawiano sprawę od początku, uniknęlibyśmy w Palestynie wielu niepotrzebnych i drażniących powikłań.

Niech nikt nas nie posądza, że głosimy hasło „silnej ręki" wobec Arabów palestyńskich, że chcemy pobrzękiwać szabelką, której nie mamy, że pragniemy cokolwiek opierać na przemocy. Przeszło pół wieku żydowskiej pracy kolonizacyjnej w Palestynie jest dowodem, że w realizacji naszych dążeń przyświeca nam zawsze idea pokoju i porozumienia z sąsiadem arabskim. Mając zagwarantowane prawo do Palestyny, przyznane nam uchwałą międzynarodową, dążyliśmy zawsze i dążyć będziemy nadal do zgody i współpracy z ludnością arabską — naprzekór wszystkim złym duchom, siejącym nienawiść i niepokój. Właśnie ostatnie dni przyniosły nam pewne objawy i fakty, wskazujące, że ta współpraca jest nietylko potrzebna, ale że jest — możliwa. Właśnie wtedy, gdy mufti Jerozolimy rozpętał najdzikszą hecę przeciwżydowską, zainaugurowano w Jerozolimie niezmiernie sympatyczną imprezę, która mieć może kiedyś duże znaczenie w rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy Arabami a pomiędzy Żydami i Arabami w Palestynie. Mamy na myśli skromną narazie próbę urządzania wspólnych zebrań i odczytów, na których przedstawiciel Żydów wygłasza jakiś referat w języku arabskim, i naodwrót — przedstawiciel Arabów przemawia w języku hebrajskim. Kilka takich odczytów już się odbyło — ze znacznem powodzeniem. Żyd mówił po arabsku dla Arabów o literaturze hebrajskiej, Arab zaś piękną hebrajszczyzną mówił na zebraniu inteligencji żydowskiej o literaturze arabskiej. Niedawno opuściła prasę książka znanego literata arabskiego, traktująca o Palestynie, gdzie o sjoniźmie, ruchu odrodzeniowym żydowskim i kolonizacji żydowskiej mowa jest w najwyższych superlatywach. Gdy dodamy do tego olbrzymio doniosłą działalność naukową Uniwersytetu Hebrajskiego w zakresie arabistyki i szerzenia znajomości kultury Islamu, to uzyskamy obraz wysiłków, skromnych jeszcze narazie, zmierzających krok za krokiem, zwolna lecz systematycznie, do rzucenia pomostu zgody i porozumienia pomiędzy obu narodami. To nie są „brit-szalomowe" mrzonki. Dziejowa konieczność wyznaczyła nam tę drogę, po której kroczyć będziemy konsekwentnie. Porozumienie z Arabami osiągniemy prędzej czy później — ponad głowami garstki nieodpowiedzialnych intrygantów i podżegaczy.

D. I.

Radykalizm — kompromisowy...

Kraków, 29 października.

Kongres francuskiej partji radykalnej, który właśnie zakończył się w Paryżu, nie był tylko stereotypowym zjazdem dorocznym przywódców tej liczebnie najsilniejszej partji politycznej we Francji. Był czemś znacznie doniośIejszem, bo wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, od którego we wielkiej mierze zależny był nietylko dalszy rozwój stosunków politycznych w samej Francji ale i na terenie międzynarodowym.

Partja radykalna, która stała się głównym spadkobiercą idei rewolucji francuskiej która skupiała dookoła siebie całe francuskie mieszczaństwo, rozmiłowane w republikańskich wolnościach ,przywiązane do republikańskiego ustroju, toczone jest od jakiegoś czasu przez wewnętrzne rozdźwięki i rozłamy. Trwająca już sporo czasu walka Herriot—Daladier jest czemś więcej aniżeli ścieraniem się osobistych ambicyj, kierujących jednostek. Ścierają się tu raczej dwa krańcowo odmienne światopoglądy, dwa różne programy polityczne o biegunowo przeciwnych założeniach, o sprzecznych ideologjach.

Herriot jest ministrem w gabinecie narodowym Lavala. Daladier i grupujący się dookoła niego młodszy element radykałów, — jest Lavala najzaciętszym przeciwnikiem. Od kiedy, po krwawych rozruchach paryskich z dnia 6 lutego ub. r., upadł rząd, na którego czele stał właśnie ambitny Daladier i utworzony został rząd jedności narodowej, który mimo kilkakrotnej zmiany składu osobowego, wierny pozostał swojej linji, stał się Daladier rozsadnikiem niepokojów i bezustannego wrzenia w łonie partji radykalnej. Radykali bowiem, oficjalnie zastąpieni w obecnym rządzie przez swego prezesa Herriota, stanowią jeden z filarów gabinetów jedności narodowej we Francji. Daladier tymczasem i jego zwolennicy wypowiadają się wyraźnie za bezwzględnem połączeniem się z frontem socjalistów i komunistów, tzw. „frontem ludowym", który do obecnego rządu pozostaje w jawnej opozycji.

Atutem w ręku tych niezadowolonych „radykalnych" radykałów w walce z rządem i z popierającymi go „umiarkowanymi" radykałami z grupy Herriota, są przedewszystkiem ostatnie pociągnięcia oszczędnościowe Lavala, zawarte w ustawach dekretowych, oraz bezustanny rozwój różnych Lig nacjonalistycznych, których wzmożona działalność coraz bardziej zdaje się zagrażać republikańskiemu ustrojowi.

Terenem tych rozgrywek i porachunków był właśnie odbyty kongres partji radykalnej. Daladier w krańcowości swej wysuwa żądanie pod adresem rządu, by natychmiast przystąpił do rozwiązania wszystkich lig nacjonalistycznych, działających na terenie Francji, a pod adresem swoich towarzyszy partyjnych, by na terenie międzynarodowym popierali tatkykę lewicy francuskiej, domagającej się ostrego kursu wobec Włoch i bez względnego stosowania sankcyj.

Gdyby Kongres radykałów był zaaprobował to stanowisko Daladiera, dojść musiałoby do tego, że Herriot, jako karny członek stronnictwa, musiałby ustąpić z obecnego rządu, który jak wiadomo kieruje się dość daleko posuniętą pobłażliwością wobec działalności lig faszystowskich, a i w polityce międzynarodowej hołduje raczej zasadzie lawirowania, aniżeli zdecydowanego wypowiedzenia się za Anglją a przeciw Włochom. Ustąpienie zaś Herriota pozbawiłoby rząd obecny poparcia potężnej grupy radykalnej w parlamencie i doprowadziłaby nieuchronnie do dymisji całego gabinetu, co w chwili obecnej, kiedy Francja stoi wobec tak ciężkich zadań i decyzyj, tak na gruncie wewnętrznym, jak i pro foro externo, zakrawałoby wprost na katastrofę.

I oto rząd Lavala, świadomy powagi chwili i niebezpieczeństwa mu grożącego ze strony obradujących radykałów, postanowił, na usilne nalegania Herriota, zażegnać niebezpieczeństwo i stępić ostrze wystąpień radykałów z obozu Daladiera. W przeddzień zebrania się Kongresu ukazały się bowiem nowe ustawy dekretowe — o ligach. Zakazują one członkom lig urządzania zebrań, pochodów i demonstracyj na placach publicznych, bez uprzedniego zezwolenia ze strony władz administracyjnych.

Naturalnie jest to tylko środek połowiczny Ale zawsze świadczyć on może o tem, że rząd obecny liczy się z żądaniami opinji radykalnej i myśli o ustawowem uregulowaniu problemu lig nacjonalistycznych. Na tem tle doszło do ostrej scysji między Herriotem a Daladierem w czasie Kongresu. Herriot oburzony zatrzasnął nawet drzwi za sobą i opuścił salę obrad, ale — udało się go wkońcu przeprosić i — jak już telegramy doniosły — został na nowo obrany przewodniczącym partji.

Oznacza to zwycięstwo kompromisu w łonie partji radykalnej. Oznacza to, że partja radykalna w dalszym ciągu oficjalnie popierać będzie Lavala i jego rząd narodowy. co wcale nie przeszkadza, by — jak to dotychczas praktykowano — łączyć się w czasie wyborów w każdym okręgu z innym partnerem tu z frontem ludowym, a tam z nacjonalistami, słowem z tym, który daje gwarancję zdobycia największej ilości mandatów. Tak to bywało oddawna, a wszak i ostatnio dopiero w czasie wyborów do Senatu francuskiego, na wspólnej liście figurowało nazwisko Steega, czołowej osobistości z obozu radykalnego i Cachina, przywódcy komunistów francuskich.

Do rządu wystosuje się parę żądań w sprawie lig, dekretów i działalności faszystowskiej p. Dorgeresa wśród chłopów francuskich

by dowieść wyborcom mieszczańskim, że stoi się na straży ich interesów, ale pozatem nic się nie zmieni.

Daladier w dalszym ciągu będzie musiał czekać. Zwyciężył bowiem Herriot a z nim razem radykalizm — kompromisowy...

A choć dziwnie jakoś brzmi to zestawienie dwóch pojęć wykluczających się napozór wzajemnie: radykalizm i kompromisowość, to jednak — takiem już jest życie...

H. P.

Czwarty miesiąc w więzieniu — bez sądu

Morawska Ostrawa. 28. 10. PAT. Niebawem rozpocznie się czwarty miesiąc, jak harcerz polski Jan Delong przebywa w czeskiem więzieniu, czekając na rozprawę sądową. — Zdrowie Jana Delonga pogorszyło się znacznie. Więzień domaga się od dłuższego czasu poddania go badaniu i leczeniu pozawięziennemu, ponieważ pluje krwią i cierpi na ból w piersiach, co wskazuje na szybkie postępy choroby płucnej.

Lekarz więzienny odmawia temu żądaniu.

Kary na Niemców w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa. 28. 10. PAT. Obywatel czechosłowacki narodowości niemieckiej, Gustaw Fitzek skazany został na 1 miesiąc więzienia za okrzyk „Heil Hitler". Robotnik Karol Koppe również narodowości niemieckiej — na 2 miesiące więzienia za korespondowanie z członkami partji narodowo-socjalistycznej w Niemczech, Franciszek Halfar, robotnik — na 14 dni więzienia za powiedzenie, że „Hitler jest przed drzwiami" i Helmut Ries za okrzyk „Heil Hitler" na 2 miesiące więzienia.

Towarzystwo francusko-niemieckie wznowiło działalność

Paryż, 28. 10. PAT. Podając wiadomość o ewentualności powołania prof. Anima na stanowisko przewodniczącego tow. francusko-niemieckiego, berliński korespondent agencji Havasa zauważa, że pewne koła niemieckie, zachęcone przez Ribbentropa, usiłują ożywić to ugrupowanie, które w praktyce przestało istnieć od czasu dojścia do władzy narodowego socjalizmu. Ostatnio tow. francusko-niemieckie wznowiło swą działalność, dając koncert klasycznej muzyki francuskiej w zamku Mon Bijou, na którym byli obecni ambasador francuski Francois Poncet, von Ribbentrop i wiele innych osobistości ze świata politycznego.

Grecja będzie monarchją konstytucyjną

Ateny. 28. 10. PAT. Wczoraj powrócili z Londynu dwaj delegaci partji ludowej, którzy z polecenia Tsaldarisa mieli do spełnienia pewną misję wobec króla Jerzego. Oświadczyli oni dziennikarzom, że poinformowali króla o sytuacji w Grecji. Po powrocie do kraju, król zasięgnie opinji przywódców politycznych i wystąpi jako monarcha konstytucyjny na rzecz uregulowania stosunków wewnętrznych.

Pod znakiem katastrof

Paryż, 28. 10. PAT. Na drodze Paryż - Amiens o północy wydarzyła się katastrofa samochodowa. Z niewyjaśnionych przyczyn jadący ze znaczną szybkością samochód wpadł na przydrożne drzewo, co spowodowało wybuch zbiornika benzyny. Samochód stanął w płomieniach. 5 osób zostało kompletnie zwęglonych.

Tokio, 28. 10. PAT. W Akaiszi w kopalni węgla, w której nastąpiła wczoraj eksplozja, prowadzono jest energiczna akcja ratunkowa. Dotychczas wydobyto zwłoki 42 ofiar katastrofy. W podziemnych korytarzach kopalni znajduje się jeszcze kilkudziesięciu górników, co do losu których panuje jaknajpoważniejsze zaniepokojenie.

Tokio, 28. 10. PAT. Na linji Tokio-Taira, spowodu obsunięcia się terenu, wykoleił się pociąg. 11 osób zostało zabitych na miejscu, 50 jest ciężko rannych.

Rząd nie podejrzewa Żydów o przemyt broni

Jerozolima. 28. 10. (ŻAT) Zastępca Wysokiego Komisarza Hall przyjął dziś delegację Agudas Israel, która interweniowała przeciwko podburzającej akcji arabskiej przeciwko Żydom w związku z wykryciem przemytu amunicji. Hall oświadczył delegacji, że **rząd niema podstaw do snucia podejrzeń, że przemycona amunicja była przeznaczona dla Żydów. Hall zapewnia, że stan bezpieczeństwa kraju jest całkowicie zadowalniający.** — (Zob. art. „Z dnia" na str. 2).

Rząd wydał zakaz przywozu do Palestyny niektórych zagranicznych pism arabskich.

35 państw wstrzymało wywóz broni do Włoch

Genewa. 28. 10. PAT. 35 rządów zakomunikowało oficjalnie o wydanych zarządzeniach w sprawie zastosowania embargo na broń i amunicję, przeznaczoną dla Włoch. 16 rządów wypowiedziało się pozytywnie w kwestji zastosowania sankcyj finansowych, 7 w sprawie zakazu importu z Włoch, 7 w sprawie zakazu eksportu niektórych surowców do Włoch — wreszcie 4 rządy zgłosiły gotowość zastosowania wzajemnej pomocy.

Szwajcarja obejmuje sankcjami — Abisynję!

Bern. 28. 10. PAT. Rząd szwajcarski uchwalił embargo na broń oraz zastosowanie sankcyj finansowych zarówno wobec Włoch, jak wobec Abisynji(!) Co się tyczy sankcyj gospodarczych, Szwajcarja zabroni eksportu niektórych surowców, jak n. p. aluminjum.

Amhara ruszają na front...

Wyjazd Włochów. — 1000 żołnierzy z karabinami maszynowemi. — Kolonja polska bez opieki. — Ćwiczenia floty powietrznej i mobilizacja... mułów. — Z żonami, dziećmi i z chłodzącym napojem — na front

(Oryginalna Korespondencja „Nowego Dziennika“ z Addis Abeby)

Addis Abeba, w październiku.

Odchodzący dzisiaj pociąg do Dżibutti, wbrew przewidywaniom, nie jest ostatnim pociągiem. Dotychczas tutejszy dworzec kolejowy nie widział takich mas odjeżdżających. Na dworcu obecni są prawie wszyscy akredytowani tu posłowie z całym sztabem urzędników. Widać między innemi posła angielskiego sir Bartona, rozprawiającego z ministrem spraw wewnętrznych Platin Geta Heroi, który przyjechał specjalnie na dworzec kolejowy, by naocznie przekonać się, czy odjazd Włochów odbywa się w porządku i bez incydentów.

Pociągiem tym wyjechało 21 obywateli włoskich i 47 rodzin greckich, ormianskich i hinduskich. Wielkie wrażenie zrobiło na obecnych, gdy przed dworzec kolejowy zajechały trzy auta ciężarowe wypakowane aż pod górę kuframi poselstwa włoskiego. Sądzono w pierwszej chwili, że jest to bagaż tutejszego poselstwa. Jak się jednak okazało, są to kufry konsulów włoskich, którzy wkrótce ze swoich placówek z wnętrza kraju. Konsulowie ci i ich sztab urzędniczy zajęli osobny wagon.

Tymże pociągiem wyjeżdża oddział złożony z około 1000 żołnierzy z karabinami maszynowemi. Cały personel tutejszego zarządu kolei został poinformowany, by czekał gotowy do odjazdu, bowiem kolej abisyńska jest własnością francuską i większość zatrudnionych pracowników, to Francuzi. Tabor kolejowy częściowo ewakuowano do Dżibutti.

Dzisiaj zwolnieni zostali wszyscy obywatele węgierscy, których wczoraj przytrzymano. Węgrzy w Abisynji korzystali z protektoratu włoskiego, a przytrzymanie ich nastąpiło tylko z powodu niezrozumienia polecenia ministra spraw wewnętrznych. Opiekę nad obywatelami węgierskimi objęło poselstwo angielskie.

Pożałowania godnym jest fakt, że *tutejsza kolonja polska nie korzysta z żadnej ochrony*. Poselstwo francuskie nie posiada w tej sprawie żadnych pełnomocnictw rządu polskiego. Kolonja polska zwróciła się telegraficznie w tej sprawie do konsulatu polskiego w Kairze. Krążą pogłoski że rzekomo Niemcy mają zająć się ochroną obywateli polskich, zamieszkałych w Addis Abeba.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziane są wielkie *ćwiczenia abisyńskiej floty powietrznej* z nowozaangażowanemi lotnikami europejskiemi. Ćwiczenia te mają na celu przygotowanie do odparcia włoskiego nalotu.

Zarządzona została *mobilizacja mułów*. Zaznaczyć trzeba, że muł jest najlepszym środkiem lokomocji w Abisynji. Abisyńczycy wyhodowali specjalną rasę mułów; smukłe i zgrabne zwierzęta poruszają się na górskich ścieżkach z niebywałą pewnością siebie, są bowiem w niektórych okolicach Abisynji drogi, gdzie ani wielbłąd ani koń nie znajduje zastosowania. Muły sa też dlatego najdroższem zwierzęciem w Abisynji i cena ich jest niejednokrotnie dziesięć razy wyższa aniżeli cena dobrego konia. Wszystkie karabiny maszynowe i cała artylerja górska umieszczona jest na grzbietach mułów. Wytrzymałe te stworzenia mają tę jeszcze zaletę, że nie są wybredne na pożywienie; tygodniami obejść się mogą bez twardej paszy i kilka dni bez wody. Wszyscy prawie członkowie szczepu Amhara posiadają muły i otaczają je specjalną opieką, podczas gdy konie, wielbłądy i osły nie przedstawiają dla nich większej wartości. Muły pod wierzch ozdobione są srebrnemi naszyjnikami, siodła aksamitne są pięknie wyszywane, a uprząż z kolorowej skóry jest w swoim rodzaju arcydziełem sztuki rymarskiej.

Hodowla mułów w Abisynji jest kultem narodowym toteż często w czasie uroczystości kościelnych zobaczyć można Negusa na mule, otoczonego świta uprząż mułów cesarskich przedstawia miljonową wartość, cała bowiem uprząż i jej obicie wykonana jest ze złota i platyny.

Tylko drobna część kawalerji abisyńskiej posiada konie. Hodowcami koni w Abisynji są szczepy Galla i Danakil. Konie szczepu Galla są niskie i używane są głównie do transportów karawanowych, natomiast konie szczepu Danakil, to prześliczne i zgrabne konie wierzchowe pokrewne rasie arabskiej.

Wszyscy dostojni Amhara (Abisyńczycy) — pozostali mieszkańcy, to Etjopowie — wyruszają na wojnę na własnych mułach z całą swoją świtą i służbą. Zanotować trzeba fakt, że z dostojnikami abisyńskimi ciągną na front całe karawany złożone ze służby, żon i w niektórych wypadkach i dzieci. Niewolnicy niosą na głowach duże gliniane naczynia z „talą“ (rodzaj piwa). Chłodzący ten napój jest jedynym napojem Amharów. Sporządzają oni także napój t. zw. „tecz“ (rodzaj miodu), lecz tego napoju nie zabierają ze sobą wyruszając na wojnę.

Dostojnik abisyński wyruszający na wojnę, otrzymuje dla swoich żołnierzy od cesarza broń. Obecnie dostają najnowsze karabinki pochodzenia szwedzkiego. Armja dostojników abisyńskich nie należy do regularnej armji. Posiadają oni własne grupy, zaopatrują się sami w żywność, którą zabierają z sobą. Tworzą własne obozowiska i walczą z nieprzyjacielem na własną rękę. Dzielni i odważni ci dostojnicy abisyńscy wraz z ich służbą (żołnierzami) są może największem niebezpieczeństwem dla Włochów.

Ci też dostojnicy na wezwanie Negusa stawili się wszyscy, tworząc potężną armję złożoną z kilkudziesięciu tysięcy ludzi.

Według ostatnich wiadomości, odejść ma na front Negus z tymi właśnie dostojnikami, a zastępować go ma w Addis Abeba Ras Imru, gubernator prowincji Godżam.

IGNACY HIRSCHHORN.

* * *

Nasz korespondent z Addis Abeby pisze nam: Dnia 7 bm. odbył się na tutejszym cmentarzu pogrzeb korespondenta „Chicago Tribune“ Wilfreda Courtenay Barbbera, przybyłego tu przed kilkoma dniami. Pogrzeb odbył się z udziałem wszystkich korespondentów i reporterów w liczbie około 140 osób. Obecni byli również konsul amerykański i zastępca Negusa, minister wojny Ras Mulu Goeta.

Wilfred Courtenay Barbber w ostatnim dniu pory deszczowej przeziębił się i zmarł na zapalenie płuc.

— Przybył tu przejazdem do Japonji p. Al. Janta - Połczyński, korespondent „Gazety Polskiej“.



Wciąż jeszcze napływają do Addis Abeby nowe oddziały, sformowane z plemion zamieszkujących krańce państwa, aby poddać się rozkazom cesarza i pomóc walczącym na froncie.

* * *

P. JANTA - POŁCZYŃSKI NUDZI SIĘ W ADDIS ABEBIE.

W „Dzienniku Poznańskim“ czytamy: Do rodziny znanego podróżnika i literata Janta-Połczyńskiego, po długim czasie nadszedł pierwszy list z Abisynji, oznaczony numerem szóstym. Znaczy to, że poprzednich pięć, zginęło gdzieś w drodze. Aleksander Janta-Połczyński pisze o nastroju, jaki panuje w stolicy, kraju objętego ogniem wojny. Nie wyczuwa się tam tego nerwowego podniecenia, tej gorączki oczekiwania wypadków, jakie oczekuje zbliżającą się burzą. Jest zupełnie cicho i bezpiecznie. Wszystkich

dziennikarzy, którzy przyjechali z nadzieją doznania silnych emocyj i wrażeń, z myślą o gorączkowej nieustannej pracy, spotkał dotkliwy zawód w stolicy Etjopji. Brak wszelkich informacyj paraliżuje ich akcję. Żadna nowina z frontu nie dociera do ucha dziennikarza. A te, które otrzymują zazwyczaj dopiero w kilka dni po wydarzeniu, są często nieścisłe. Szczupła gromadka „panów z prasy" skazanych na nudę i oczekiwanie błąka się więc bez celu po ulicach miasta.

Pan Janta - Połczyński postanowił więc opuścić Addis Abebę, aby jak się wyraził w liście „czasu nie tracić". Napisał swój list na krótko przed odjazdem pociągu do Dżibuti, skąd udaje się do Bombaju. Tam bowiem przygotowuje się odpowiedni „sezon" dla dziennikarza. Stamtąd wyruszy już do Japonji, gdzie pozostanie dwa lata.

Co umożliwia Włochom prowadzenie wojny w Abisynji

Akcja zbrojna Włoch w Abisynji, która trwa dopiero kilka zaledwie tygodni, poprzedzona była gigantycznemi przygotowaniami, które zajęły osiem miesięcy czasu. Do Afryki wysłano *przeszło ćwierć miljona żołnierzy*. Dla znawców stosunków wyłoniło się pytanie: jak cała ta maszynerja puszczona była w ruch?

Na pytanie to odpowiada korespondent Auri Gri w bukareszteńskiem „Parerea Noastra". Odpowiedź jes bardzo obszerna. „Miałem szczęście — pisze korespondent wspomnianego pisma — bowiem mogłem zaglądnąć tam, gdzie znajduje się mózg tego aparatu. Dokładniej powiedziawszy: nie cały mózg, ale jedna jego ważna część, ta mianowicie, gdzie wiedza trjumfuje nad tropikalną śmiercią i gdzie poczyniła niezbędne zarządzenia, aby przy życiu utrzymać ćwierć miljona ludzi. Mam na myśli słynny Instytut chorób tropikalnych w Rzymie.

Chociaż zdaje się to być nieprawdopodobnem, to jednak przedewszystkiem istnienie tego małego gmachu w cienistym parku rzymskiej polikliniki umożliwiło prowadzenie wojny w Afryce. Różne myśli przesuwają się przez mózgownicę, kiedy siedzi się w poczekalni i widzi młodych lekarzy przy pracy. Walka i pokój obecnie w wielkiej mierze zależne są od wiedzy i wiedza może obecnie ułatwić każdą wojnę. Jak gigantyczne przygotowania, jakiego gigantycznego dzieła dokonał ten instytut. Od lutego bieżącego roku szły do Erytrei i Somali transporty żołnierzy i robotników. Ciągną przez kraje przesycone malarją. Niektóre transporty wysadzają robotników tam, gdzie niebezpieczeństwo to jest największe. Po raz pierwszy Europejczycy skazani są na to, by pracować dłuższy czas w takich warunkach.

Prawdą jest, że wśród Włochów, których odtransportowano na roboty w krajach grasuje śmierć, ale zjawisko to niczem nie różni się od warunków, w jakich pracować muszą robotnicy nawet w krajach europejskich. Większość wypadków śmierci przypisuje się nie chorobom tropikalnym, ale udarowi słonecznemu.

Jak wytłumaczyć tę odporność żołnierzy i robotników wobec chorób tropikalnych? Trzeba przypomnieć sobie twierdzenie, że wojna kolonjalna w gorących krajach pochłania o wiele więcej ofiar niż najkrwawsza bitwa na placu boju. Mussolini przeto poczynił niezbędne zarządzenia. Do Afryki setkami wprost wysyłano lekarzy i pielęgniarki, całe okręty załadowane medykamentami i różnemi przyborami lekarskiemi. Do Erytrei i Somali wysłano kilka tysięcy robotników, którzy budują szpitale.

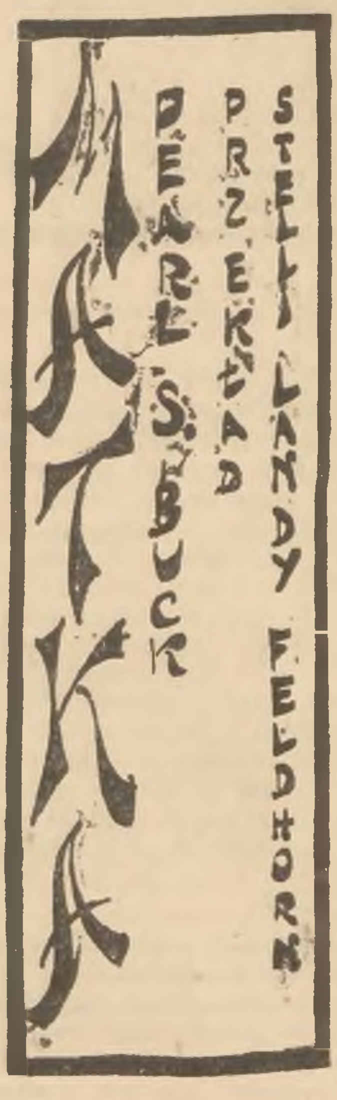
To jednak nie wyczerpuje przygotowań. Każdy żołnierz, każdy robotnik, który wyjeżdża do Afryki wschodniej musiał poddać się szczepieniu przeciw tyfusowi, paratyfusowi i cholerze. I to jeszcze nie wszystko. Do Afryki wysłano najlepszych fachowców, doświadczonych w walce z malarją. Liczne rejony w Afryce wschodniej, których woda zdawała się podejrzaną, zostały zdezynfekowane. Wodę nie do picia pokryto warstwą nafty... Roboty te są dotychczas prowadzone i prowadzone będą dalej. Obozy wojskowe codziennie są „wypalane", każdy żołnierz otrzymuje codziennie porcję chininy i zobowiązany jest zużywać chininy jeszcze przez 15 dni po odejściu z malarycznych krajów.

A obecnie stoję w centrum tych olbrzymich przygotowań dla włoskiej armji, w Instytucie chorób tropikalnych.

Instytut ten założony został przed dziesięciu laty, ale znaczenie jego obecnie jest tak wielkie, że zaliczany jest do największych tego rodzaju na świecie.

Mimowoli ciśnie się na usta pytanie: Czy Włosi, budując ten instytut, uświadamiali już wtedy sobie, że czeka ich wojna w Afryce, do której należy się przygotować w dziedzinie medycyny? Któż odważyłby się dać na to pytanie odpowiedź? Jest możliwem, że Mussolini, który zapewne patrzy w daleką przyszłość, wiedział, jakie znaczenie będzie miał taki instytut. Ale to tylko przypuszczenie. Pewnem tylko jest, że gdyby nie było tego instytutu, nie byłoby wojny w Abisynji.

Profesor Aldo Castellani, szef instytutu, bawi obecnie w Erytrei. W roku 1902, bawiąc w Ugandzie, odkrył zarazek śpiączki. Jego to zasługa, że równocześnie można szczepić przeciw ty-



58)

Mogła teraz wypłakać wszystkie łzy, których nie śmiała dotąd wylać, by nie widziały ich dzieci lub sąsiedzi. Nikt nie powinien był znać wszystkich przyczyn jej żalu.

Kobiety ze wsi zbiegły się, gdy uszu ich doszła zła wiadomość, by ją pocieszyć. Uspokajały, przestrzegały, by nie zachorowała z żalu. Wszak ma jeszcze dzieci, dwu dobrych synów. Poszły po chłopców i przyprowadziły ich do matki na pocieszenie. Obaj synowie stanęli opodal, starszy milczący i blady, jakby tknięty nagłą chorobą, młodszy zaś popłakując cicho na widok zawodzącej matki.

Nagle pośród całego zamieszania rozległ się głośny jęk i szlochanie donioślejsze jeszcze, niż płacz matki. To plotkarkę wzruszyła żałoba, którą widziała wokół siebie. Łzy wielkie jak groch spływały jej po policzkach; łkała na cały głos:

— Spójrz na mnie, biedaczko! Jestem uboższa od ciebie, nie mam syna, nie mam ani jednego! Jestem bardziej godna litości, niż ty, kumo, bardziej, niż każda inna nieszczęśnica!

Stary ból odezwał się w niej z taką mocą, że zdziwione sąsiadki zwróciły się w jej stronę, by ją skolei pocieszyć. Wtedy matka wysunęła się niepostrzeżenie i poszła do domu płacząc cicho; nie mogła pohamować łez. Obaj synowie podążali za nią.

Usiadła przed chatą na przyzbie i szlochała dalej. Starszy chłopak chlipał w milczeniu, ocierając oczy wierzchem dłoni; malec zawodził głośno, choć nie pamiętał wcale ojca, więc nie rozumiał straty. Dziewczynka płakała, przyciskając oczy rękoma i mówiła, jęcząc cicho:

— Muszę płakać, skoro ojciec umarł... Łzy palą mnie bardzo... a jednak muszę opłakiwać zmarłego ojca!

Matka uspokoiła się pierwsza; wiedziała, że nie wolno jej dłużej płakać, póki nie dokona tego, co uczynić powinna. Otarła więc tymczasem łzy, własnym spokojem ukoiła dzieci i jęła zastanawiać się nad tem, co począć.

Myślała już, że niema dla niej wyjścia, chyba śmierć jedna. Istniała jednak inna jeszcze możliwość, a mianowicie — wydrzeć z swego wnętrza to chciwe życie, które w niej rosło. Nie mogła tego dokonać sama. Musiała mieć kogoś do pomocy, a jedyną istotą, do której się zwrócić mogła, była żona kuzyna. Chciała zachować swe postanowienie w zupełnej tajemnicy i nie zdradzić go przed nikim a jednak nie umiała sobie poradzić bez drugiej osoby. Przytem żona kuzyna była istotą prostą i poczciwą, znała ziemskie sprawy i charakter mężczyzn, znała dobrze naturę kobiecego ciała, które jest jak żyzna gleba i musi czasem wydawać owoce. Lecz jakże jej powie?

Sprawa poszła nadspodziewanie łatwo. W dzień czy dwa później obie kobiety stały na ścieżce, gawędząc z sobą. Spotkały się przypadkiem. Tamta mówiła z głośną serdecznością, jak to było jej zwyczajem:

— Kuzynko, staraj się jeść i puść w niepamięć strapienia! Doprawdy, twarz masz tak żółtą, jakby robaki zalęgły się w twych wnętrznościach.

Wtedy w głowie matki zaświtała myśl. Odparła cicho i z goryczą:

— Tak, noszę w sobie robaka, który zżera mi siły.

Skoro krewniaczka spojrzała na nią z zdziwieniem, położyła rękę na łonie i dodała, jąkając się:

— Coś rośnie we mnie, kuzynko. Nie wiem, co to być może. Chyba coś złego.

(C. d. n.)

fusowi, paratyfusowi i cholerze. Castellani pracował naukowo w Londynie, kiedy Mussolini zaprosił go do Włoch. Natychmiast skorzystał z zaproszenia i wrócił do Włoch. Obecnie zamianowany został najwyższym komisarzem leczniczym dla Erytrei i Somali i pracuje dla armji walczącej w Abisynji. Pod jego kierownictwem wiedza lekarska prowadzi wojnę na drugim froncie, na froncie walki z chorobami tropikalnemi. Urządzane są kursa lekarskie, gromadzi się medykamenty i t. d. Obecnie każdy lekarz wojskowy wie, jakich środków używać przeciw chorobom tropikalnym. Dzięki temu właśnie pozycja włoska w Abisynji jest znacznie ułatwiona.

Przewodnik w Instytucie oświadczył pod koniec wizyty dziennikarzowi: „Tu dajemy naszym żołnierzom broń, która jest tak samo ważna jak działa".

Wieści z Palestyny

Nie będzie pawilonu niemieckiego w Tel Awiwie

Jerozolima, Ż.A.T. W odpowiedzi na zapytanie „Zjednoczonego Komitetu dla Bojkotu Towarów Niemieckich w Palestynie, kierownictwo Targów Wschodnich w Tel-Awiwie stwierdziło, że na Targach, których otwarcie nastąpi 30 kwietnia 1936 *nie będzie pawilonu niemieckiego*. Wszystkie szerzone na ten temat pogłoski są nieprawdziwe.

Kierownictwo Targów przyjęło również do wiadomości żądanie Zjednoczonego Komitetu Bojkotowego, aby przy budowie nowych gmachów na obszarze Targów *nie używano materjałów niemieckich*.

ROSNĄCY RUCH OKRĘTÓW

Jerozolima, Ż.A.T. Liczba okrętów, które zawinęły do portów palestyńskich wzrosła z 1224 w pierwszym półroczu 1934 do 1470 w pierwszym półroczu 1935. Pojemność wzrosła z 2,97 miljona do 3,74 milj. tonn, czyli o 27 proc

ROZWÓJ ŻYDOWSKIEJ MARYNARKI HANDLOWEJ

Jerozolima, Ż.A.T. Żydowskie Towarzystwo Okrętowe „Atid", założone przez grupę uchodźców z Niemiec, posiada obecnie 3 statki transportowe, które płyną pod flagą palestyńską: „Atid" — 700 tonn, „Elza" — 1200 tonn, „Amal" — 1600 tonn. Pierwsze dwa statki kursują między Palestyną a Europą, trzeci zaś na morzu Śródziemnem między Aleksandrettą a Aleksandrją. Wkrótce uruchomiony też będzie czwarty statek. Wszystkie te statki były dawniej niemieckie i przeszły w posiadanie Palestyny poprzez „Haawara". Większość marynarzy na tych statkach stanowią Żydzi.

W stoczni niemieckiej kończy się budowę drugiego obok „Tel Awiwu" okrętu „Bernstein-Line".

Poraz pierwszy wypłynął na połów ryb żaglowiec „Bikura".

Interpelacje palestyńskie w Izbie Gmin

Londyn. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł Janner interpelował ministra kolonij, jakie fundusze z budżetu rządu palestyńskiego przeznaczono na szkolnictwo ogólne i żydowskie, na budowę dróg, portów i ochronę zdrowia.

W imieniu rządu komandor Soutby zakomunikował, że budżet na rok 1935/36 przewiduje następujące wydatki: Ogólne szkolnictwo — 267.871 f. szt., szkolnictwo żydowskie — 39.035 f. szt. budowa dróg i mostów 234.405 f. szt., koleje żelazne — 855.593 f. szt., rozbudowa portów — 341.536 f. szt. — Wydatki nadzwyczajne w portach Hajfskim i Jaffskim — 237.200 f. szt., ochrona zdrowia — 245.595 f. szt.

Odpowiadając na dalszą interpelację posła Jannera przedstawiciel rządu stwierdził że w okresie ostatnich 6 miesięcy zainstalowano w Palestynie 1482 nowe aparaty telefoniczne, pozatem nagromadziło się 343 podań o instalację telefoniczne. Liczba aparatów telefonicznych znacznie wzrośnie po automatyzacji telefonów.

Streicherowi nie wystarczają ustawy norymberskie

Berlin, ŻAT. Wysiłki dr. Schachta na ostatniem posiedzeniu niemieckiego gabinetu ministrów, aby wstrzymać wydanie dalszych ustaw antyżydowskich, wywołały natychmiast kontrakcję ze strony Juljusa Streichera, który w publicznem oświadczeniu stwierdza, że nie wolno się zadowolić ustawami norymberskiemi, lecz należy nadal organizować ofenzywę antyżydowską. Streicher zaznacza, że ci narodowi - socjaliści którzy utrzymują, że ustawy norymberskie stanowią całkowite rozwiązanie kwestji żydowskiej, są kiepskimi „żołnierzami politycznymi", gdyż żołnierz politycznie uświadomiony winien zwalczać wroga aż do końca. Oświadczenie to ukazało się w Streicherowskim „Stürmerze", który zaznacza równocześnie, że rosnący wciąż nakład pisma osiągnął już 486.000 egzemplarzy. Dyrekcja kolei niemieckich zarządziła, aby „Stürmera" wywieszano bez żadnych opłat na kolejach, gdyż pismo to „przyczynia się do spopularyzowania ustaw norymberskich".

Także hurtownicy żydowscy pod bojkotem

Berlin, ŻAT. Aby zapobiec czynieniu zakupów przez detalistów u żydowskich hurtowników, władze zarządziły, aby wszystkie firmy detaliczne prowadziły specjalne „księgi dostawców", zawierające dokładne wyszczególnienie wszystkich dostawców. Pragnąc uniknąć „przykrych konsekwencyj" ze strony urzędów podatkowych, aryjscy detaliści zaniechają zakupów u żydowskich hurtowników. W ten sposób bojkot antyżydowski, który do tej pory skierowany był głównie przeciwko żydowskim detalistom, dotknie również żydowskich hurtowników. Fabryka maszyn rachunków i adresografów „Adrema", należąca do Jakóba i Juljusza Gildschmita, nabyta została przez aryjską firmę Mercedes za cenę miljona marek. Jest to jedna z wielu obecnych tranzakcyj, w wyniku wypierania Żydów z handlu i przemysłu

Synagogi nie mogą korzystać z ulg podatkowych

Berlin, ŻAT. Do tej pory synagogi podobnie jak kościoły, zwalniano z t. zw. opłaty „ochrony od ognia". Jak donosi „Münchener Beobachter", obecnie uznano, iż przyznawanie tego rodzaju ulg instytucjom żydowskim „nie da się po

KONSERWACJA STAREJ JEROZOLIMY

Jerozolima, Ż.A.T. Rząd palestyński postanowił ostatnio zaprowadzić stały nadzór nad zachowaniem charakteru Starej Jerozolimy i konserwacją jej architektoniki. Wszelkie zmiany budowlane podlegać będą zatwierdzeniu specjalnej komisji rządowej.

JUBILEUSZ GIMNAZJUM „HERZLIA".

Jerozolima, Ż.A.T. W dniu 20 bm. upłynęło 30 lat od założenia gimnazjum „Herzlia" w Tel Awiwie. Zakład ten spełnił bardzo doniosłe zadanie w zakresie wychowania i kultury hebrajskiej i przyczynił się w dużym stopniu do rozwoju Tel Awiwu. Przed 30 laty gimnazjum liczyło 17 uczniów, obecnie 900. Dotychczas gimnazjum wydało 1040 maturzystów. Wielu absolwentów gimnazjum „Herzlia" zajmuje obecnie odpowiedzialne stanowisko w jiszuwie. Z okazji jubileuszu powstała inicjatywa założenia związku absolwentów pierwszego w świecie hebrajskiego gimnazjum.

NOWY NAFTOCIĄG

Jerozolima, Ż.A.T. Z Iraku donoszą, że „Iraq Petroleum Company" postanowiła założyć nowy rurociąg naftowy od Kerkur do Haify. Będzie to drugi na tej linji naftociąg.

S. Babad

„BLUBO"

czyli sielanki hitlerowskie

Literatura narodowo - socjalistyczna stanowczo nie ma szczęścia. Mimo usilnych starań nie udało się jej po dziś dzień wykroczyć poza granice Trzeciej Rzeszy. Pisarzy hitlerowskich nie tłumaczy się i nie czyta; Czytelnik europejski nie zna ich nawet ze nazwisk. W swej naiwności, w swym „obłędzie" liberalnym uważa on nadal emigrantów i judeo-marksistów za istotnych reprezentantów współczesnej literatury niemieckiej... Kulturtragerzy Trzeciej Rzeszy skarżą się na blokadę kulturalną, grożą nawet odwetem na froncie literackim. W istocie niema mowy o jakiejś świadomej akcji bojkotowej, a jakiejkolwiek blokadzie produktów „nowej kultury" niemieckiej, podyktowanej motywami ideologicznymi. Poprostu niema co tłumaczyć, niema co zaprezentować czytelnikowi europejskiemu. Nonsens ideowy i tandeta artystyczna panująca dziś wszechwładnie w piśmiennictwie niemieckiem nie jest w stanie zainteresować i ująć obcego czytelnika. Trudno — nawet najbardziej do reżymu narodowo-socjalistycznego przychylnie usposobiony cudzoziemiec woli Manna, Zweiga i Feuchtwangera, niż dzieła Bluncka, Hansa Grimma lub Johsta.

Mimoto nie należy lekceważyć piśmiennictwa hitlerowskiego. Literatura Trzeciej Rzeszy posiada bowiem poważne znaczenie dokumentarne. Jest ona ważkiem narzędziem, urabiającem psychikę mas, zwierciadłem nastrojów i idei krzewionych w Trzeciej Rzeszy. Chociażby z tego względu nie wolno przechodzić nad nią do porządku dziennego.

Trzy zasadnicze nurty tematyczne wyróżnić należy w piśmiennictwie narodowo - socjalistycznem. Pierwszy, to literatura wojenna. Służy ona urabianiu psychiki społeczeństwa, przygotowaniu mas do przyszłej rzezi. Drugi rodzaj literacki to powieść „bohaterska" — odpowiednik europejskiej powieści biograficznej. Obok tego niezwykle popularna jest dziś literatura typu "Blubo". "Blubo" oznacza w skrócie — Blut und Boden — literatura (pośmiennictwo krwi i gleby) — powieści, nowele i wiersze głoszące powrót do natury, opiewające sielskie-anielskie życie na wsi, tężyznę, zdrowie moralne, czystość rasową stanu chłopskiego.

„Niemcy w przyszłości będą państwem chłopskiem albo wogóle istnieć nie będą", powiedział Adolf Hitler. I orzeczenie wodza niezliczoną ilość razy, przy każdej okazji powtarzają pisma hitlerowskie.

„Der Hergott gibt's Leben, Wir geben das Brot Drum stehen wir Bauern Am nächsten bei Gott", śpiewa poeta hitlerowski Hans Baumann. A Wilhelm Darré minister rolnictwa i „opiekun" chłopów przeciwstawia dawnej arystokracji szlacheckiej nową prawdziwą arystokrację krwi i gleby (w książce „Die neue Aristokratie"). Na znak dany zgóry literatura stanęła frontem ku wsi. Recz inna że nie jest to wieś rzeczywista, nękana kryzysem i nędzą, że jest to przeważnie, wieś wyimaginowana, sielankowa, rozczulający obraz chłopskiej tężyzny, zdrowia i „niemieckości". W każdymbądź razie neofici i pisarze rdzennie hitlerowscy zabrali się do masowego produkowania sielanek chłopskich. Zaczęto idealizować życie na łonie przyrody, cnoty starochłopskie, głosić swoisty kult powrotu do natury. Idee Rousse'a ożyły, zda się, w nowej szacie.

Ta chłopomanja, ten kult prymitywizmu nie jest czemś przypadkowem. „Sielankowość" hitlerowska posiada swe uzasadnienie społeczne spełnia pewną funkcję ideologiczną. Poprostu hitleryzm nie jest w stanie rozwiązać palących zagadnień współczesności, nie jest w stanie

godzić z zasadami narodowo - socjalistycznego światopoglądu", toteż obciążono synagogi temi opłatami.

Echa napadu na synagogę

Berlin, ŻAT. „Weichsel Zeitung" w Marienwerder" donosi o sprawie, jaka się toczyła przeciwko 67-letniemu Żydowi i stanowiła odgłos na padu na synagogę. Gdy pewnego dnia kamieniami wybito szyby w tej synagodze, oskarżony wybiegł na ulicę i spoliczkował młodzieńca, jakiego akurat spotkał na ulicy. Oskarżonego skazano na tydzień aresztu, ponieważ jednak przed tem już przesiedział w areszcie 14 dni, zwolniono go.

Obywatel angielski aresztowany pod zarzutem „Rassenchändung"

Londyn. (ŻAT) „Daily Herald" komunikuje, iż pod zarzutem „Rassenschändung" aresztowano w Monachjum 50-letniego Żyda Rudolfa Selza, który od lat 25 jest obywatelem angielskim i mieszka ostanio w Niemczech. Władze monachijskie stanęły na stanowisku, iż „ustawa o ochronie niemieckiej krwi i czci" obowiązuje również Żydów, obywateli zagranicznych. Konsul brytyjski czyni starania, aby Selza zwolniono z więzienia.

* * *

Kowno. (ŻAT) Według doniesień z Niemiec, tamtejsze władze postanowiły poddać sterylizacji dwie siostry Żydówki, obywatelki litewskie, mieszkające w Niemczech. Dzięki energicznej interwencji poselstwa litewskiego, okrutny ten zamiar został udaremniony.

Skreślenie nazwiska twórcy niemieckiej marynarki handlowej

Hamburg. (ŻAT) Wielki okręt linji Hamburg - Ameryka „Albert-Ballin", nazwany imieniem organizatora niemieckiej marynarki handlowej, od tej pory nosić będzie nazwę „Hansa". Nazwisko Ballina skreślono z tego powodu, iż był on Żydem.

Wiadomości z kraju

Przeciw zbytecznej reklamie

W związku z lotem mjra Karpińskiego do Australji i obszernemi relacjami prasowemi o tem przedsięwzięciu, ogłasza szef dep. lotnictwa w M. S. Wojsk. gen. Rayski na łamach „Gazety Polskiej" oświadczenie, w którem czytamy:

„Zbytnie reklamowanie lotu mjr. Karpińskiego do Australji robi niezasłużoną krzywdę temu dzielnemu oficerowi, a co gorsza kompromituje lotnictwo polskie. Na trasie bowiem Europa—Australja kursują dwie linje pasażerskie angielska i holenderska, ta ostatnia (do Batawji) już nawet od lat kilku. Ostatnio czas podróży Amsterdam—Batawja skrócono do dni 6, a płatowce wylatują z Amsterdamu regularnie dwa razy w tygodniu.

Nie mówiąc już o wielu przelotach tej trasy przez rozmaitych panów i panie, przypomnieć muszę, iż w roku zeszłym ustalono rekord Londyn—Melburg na 3 dni (71 godzin lotu).

Wobec powyższego mjr. Karpiński lecąc na płatowcu typowo spacerowym i zupełnie prywatnie (na własny koszt) traktuje swój lot jako podróż turystyczną, a bynajmniej nie jako raid. Nadawanie temu lotowi charakteru wyczynu ośmieszałoby lotnictwo polskie, które osiągnęło już ten poziom, że stać je na wyczyny prawdziwe.

Dlatego uważam za swój obowiązek stanąć w obronie lotnictwa mjra Karpińskiego przed nieprzyzwoitą reklamą, której prawdopodobnie prasa zagraniczna nie omieszka skwapliwie podchwycić jako okazję do wyśmiania naszego pochopnego entuzjazmu — a przecież nikt z nas na to nie zasłużył.

Du sublime au ridicule il n'y qu'un pas"

Zbrodnia chuliganów w Lublinie

W Lublinie miejscowi żydożercy zorganizowali hecę bojkotową przeciwko sklepom żydowskim. Nie poprzestają jednak na tem i mają już na sumieniu życie ludzkie.

Niedawno na Krakowskiem Przedmieściu trzech drabów napadło na 60-letniego M. Sabiborskiego i pobiło go w bestjalski sposób.

Obecnie nadeszła wiadomość, że Sabiborski zmarł w szpitalu.

Napastników aresztowano.

Agitacja antyżydowska na pl. Kercelego

Centr. Zw. Detalistów Żyd. w Warszawie został poinformowany o antyżydowskiej hecy bojkotowej, uprawianej przez wyrostków na pl. Kercelego. Grupy młodzieży antysemickiej blokują przejścia do kramów i straganów żydowskich, namawiając klientów do niekupowania u Żydów.

W sprawie tej zarząd Centr. Zw. Detal. Żyd. podejmie interwencję u władz.

Za obrazę Hitlera

Redaktor odpowiedzialny wileńskiej „Cajt" Bristin został przez sąd grodzki skazany na 6 miesięcy aresztu za przedruk artykułu o Hitlerze. Kara została zawieszona na 3 lata.

Szczegóły fałszerstw banknotów francuskich

Niezwykle sensacyjne szczegóły afery fałszerstwa banknotów francuskich odsłonięte zostały dzięki wysiłkom polskiej służby śledczej. Banda fałszerzy franków francuskich na terenie Sosnowca dla zmylenia władz francuskich i polskich używała w swej korespondencji podrobionych kopert Wyższej Szkoły Rolniczej w Cannes (Francja). Przesyłkom z falsyfikatami i korespondencji fałszerzy nadawano pozory wymiany wydawnictw naukowych.

Na czele szajki stał inż. Nowakowski i jego bracia

Siódmoklasista, który udawał lekarza

Niezwykłą sprawę rozpatrywał sąd grodzki w Wyszkowie.

Jan Mościcki, syn rzeźnika, uczeń 8-ej klasy gimnazjum, miał od całego szeregu lat zupełnie niewytłumaczony pociąg do praktyki lekarskiej. Począwszy od 4-ej klasy zajmował się leczeniem chorych i przepisywał im różne lekarstwa, a przed dwoma laty miał już sprawę w sądzie starościańskim o nielegalne wykonywanie praktyki lekarskiej. Został wtedy jako młody chłopiec uwolniony od kary, gdyż sąd nie dopatrzył się w jego działaniu antyspołecznych intencyj.

Okazało się jednak niebawem, że młodociany znachor nietylko się potem nie zmienił, ale że zaczął łączyć zamiłowanie do wiedzy lekarskiej z pospolitą chęcią wyzysku. Wypadki późniejsze oświetliły jego praktykę lekarską z jak najgorszej strony.

W Wyszkowie zachorowała ciężko na gruźlicę młoda dziewczyna Z. Skwara i lekarze uznali, że stan jej jest beznadziejny. Powiedzieli o tem ojcu i zaznaczyli, że medycyna nie jest w stanie zapobiec katastrofie. Wówczas Franciszek Mościcki, ojciec młodocianego znachora, zwrócił się do Skwary i powiedział mu, że syn jego jest

---

znaleźć wyjścia z kryzysu, zlikwidować bezrobocie, dać pracę i chleb miljonowym rzeszom robotniczym i drobno - mieszczańskim. Nic więc dziwnego, że literatura hitlerowska rzuca przekleństwo na cywilizację przemysłową z jej skomplikowanemi, nierozwiązalnemi problemami. Precz z wielkiem miastem, industrjalizmem maszyną. One są przyczyną klęski społecznej, źródłem bezrobocia, kryzysu, degeneracji fizycznej i moralnej narodu. Wróćmy do normalnego, naturalnego, organicznego życia wsi a wszystkie problemy zostaną rozwiązane. Z piekła współczesności przenoszą czytelnika sielanki hitlerowskie w wyimaginowany świat idylli wiejskiej, mamią go obrazami zdrowia, tężyzny, pogody.

Chłop jest właśnie uosobnieniem tężyzny życiowej, aktywności, wytrwałości, zdrowia moralnego. Organicznie jest związany z glebą, krajem i pracą, z starodawnemi tradycjami niemieckiemi. Nie uległ demoralizacji wielkomiejskiej. Również pod względem rasowym stanowi typ najczystszy. A przedewszystkiem chłop nie ulega wpływom rozkładowych idei marksizmu i pacyfizmu. Oto bohater powieści Hansa Fallady „Wir hatten mal ein Kind". Gdy warunki życiowe zmuszają go do opuszczenia wsi, wędruje do miasta, wyucza się fachu i pracują jako robotnik najemny. Jest nawet doskonałym robotnikiem, pierwszorzędnym fachowcem. Psychologicznie jednak i ideologicznie nie asymiluje się z wielkomiejskiem otoczeniem robotniczem. Z odrazą odrzuca hasła walki klasowej, nie bierze udziału w strajkach, nie odczuwa nienawiści do właściciela, jest lojalnym i oddanym pracownikiem. Sztucznym, rozumowym koncepcjom marksizmu, lenistwu i nieróbstwu swych współtowarzyszy traktujących pracę jako przykry obowiązek, jako coś narzuconego zgory — przeciwstawia swój zdrowy instynkt chłopski, swe zamiłowanie do pracy i zrozumienie potrzeb gospodarczych.

Czasami jednak pisarze hitlerowscy ukazują skrawek rzeczywistej rzeczywistości wsi. Czasami kreślą obrazy nędzy, przeludnienia, braku ziemi. Ale realizm ten jest celowy służy on tak samo jak romantyka wiejska celom propagandy hitlerowskiej, i to tym razem propagandy wojennej. Chłop niemiecki-argumentuje Hans Grimm w słynnej swej powieści „Volk ohne Raum" — „dusi się" z braku ziemi. Nie jest on w stanie wyżyć na swym skrawku ojcowizny. Z pokolenia w pokolenie zmniejszają się nadziały rodzin. Od lat — dziesiątki tysiące zmuszone były opuszczać wieś, rozstawać się z ziemią i samodzielnem gospodarstwem, szukać zarobku w mieście, kopalniach, na obczyźnie. Dziś w okresie kryzysu światowego i bezrobocia nawet takie wyjście jest niemożliwe. Nie wierzcie demagogom partyjnym upatrującym rozwiązanie w reformach socjalnych, nawołujących do rozdzierającej naród walki wewnętrznej. W istocie istnieje jedne tylko wyjście — zdobycia nowych terenów dla małorolnego chłopa niemieckiego, ekspansja terytorjalna. 60 miljonowy naród niemiecki dusi się w swych granicach. „Volk ohne Raum" zrealizować musi marzenie wieków, wyzwolić się „aus der Sklavennot der Enge", znaleźć nową, wolną przestrzeń do życia i pracy, inaczej grozi Niemcom powolna śmierć głodowa.

Dla Grimma i towarzyszy nędza małorolnego chłopa niemieckiego staje się punktem wyjścia dla propagandy imperjalistycznej, dla szerzenia haseł ekspansji terytorjalnej. Jest jednak rzecza jasną, że zdobycie nowych terenów, że ekspansja terytorjalna możliwa jest w warunkach dzisiejszych jedynie drogą wojny drogą zbrojnych zatargów z państwami ościennemi. W ten sposób „pokojowa" sielanka hitlerowska służy pośrednio temu samemu celowi co cała literatura Trzeciej Rzeszy — przygotowaniu moralnemu i psychologicznemu społeczeństwa do przyszłej wojny.

lekarzem, który napewno potrafi uzdrowić mu córkę. Nieszczęśliwy ojciec umierającej dziewczyny, wprowadzony w błąd, sądząc, że ma do czynienia z prawdziwym lekarzem, zgodził się na nową kurację. Jan Mościcki przyszedł do chorej, „zbadał ją“, oświadczył, że za dwa tygodnie będzie zdrowa i zażądał... 700 złotych na zagraniczne lekarstwa o cudownych właściwościach leczniczych. Przekonywał tak długo ojca chorej o błędach, popełnianych przez starych lekarzy, którzy nie znają nowych sposobów leczenia, że Skwara pożyczył od znajomych 700 zł. i wręczył je Mościckiemu na lekarstwa. Zamiast zagranicznych drogich specyfików otrzymał zwykłe maście i mikstury; zamiast cudownego wyleczenia nastąpił zgon chorej po dwóch tygodniach.

Urząd prokuratorski oskarżył Mościckich, ojca i syna o pospolite oszustwo.

Sąd skazał ich po roku więzienia, podkreślając niski poziom moralny młodocianego znachora i jego wyraźne przestępcze nastawienie.



WTOREK, 29 PAŹDZIERNIKA 1935

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) bajka „O bośkach - nieukach“ B. Hertza; koncert 1000 taktów muzyki w wyk. zwiększonego zespołu sal. S. Bachonia, chwilka dla kobiet i z rynku pracy; 13.35 Płyty; 15.15 Przegląd giełdowy i wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka“ pod dyr. Kazimerza Bończa - Tomaszewskego; 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Płyty; 16.45 Caał Pliska śpiewa — audycję prowadzi prof. B. Rutkowski; 17.00 Wielkie i drobne wynalazki: Asfalt, odczyt wygł. inż. Ludwik Awin; 17.15 Koncert muzyki lekkiej (soliści) 17.50 Encyklopedja mówiona — inż. St. Bronlewski; 18.00 Trio smyczkowe op. 9. Nr. 1. Beethovena w wyk. Rak, Łobarzewski, Danczowski; 18.30 Szkic literacki; 18.45 Nowa gwiazda pieśniarstwa: Mimi Thoma (płyty); 19.00 Pogadanka: Przedzimowe i zimowe roboty w ogrodzie wygł. dr. Stefan Ziobrowski, doc. U. J. 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 U dentysty monolog zawsze aktualny Światopełka Karpińskiego wykona Jan Kurnakowicz (wznowienie) 20.10 Transmisja z Lublina inauguracyjny koncert symf. w Sali Tow. Muz. w Lublinie, poświęc. współcz. muzyce polskiej. Wykonawcy: ork symf. pod dyr. Eugenjusza Sziewulskiego i Paweł Lewiecki (fort) 20.50 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej; 21.05 Recital fortepianowy; 21.45 Feljeton muzyczny; 21.50 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. Olgi Kamieńskiej (piosenki) akomp. Wł. Szpilman; 22.30 Pogadanka: Recenzent radjowy przed mikrofonem (o krytyce radjowej) wygł. M. Bornstein; 22.45 Odczyt w języku esperanto: „Zlot skautów w Spale“ wygł. p. Majer; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla kom. lotniczej; 23.05 Greta Keller w repertuarze angielskim (płyty).

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.45 Płyty; (Schmidt) 19 Wiadomości roln. 19.10 p. Kraków; 22.30 Polska w oczach Anglika — felj. Cecila W. Lusty; 22.45 p. Kraków; 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Gdy dziecko kłamie — odczyt wygł. M. Mazurkiewicz; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Feljeton sportowo - turystyczny; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków. 22.45 Dożynki poetyckie — pog. liter. — K. Barnaś; 23.00 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków, 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum; 18.45 Płyty; 19 Województwo lwowskie — ofiarom powodzi — felj. aktualny wygł. dr. Szkodziński; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Rozmowy z radjosłuchaczami przepr. red. J. Piotrowski; 18.40 O wszystkiem potroszku; 18.45 Płyty; 19.10 Program; 19.20 p. Kraków; 22.45 Wyjątek z poematu Legenda o masztowej sośnie, J. Stępowskiego — wypowie Celina Niedźwiedzka; 23.00 p. Kraków; 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Wiedeń (506.8) 17.25 Soliści; 20 Zew Ojczyzny — koncert; 22.10 Recital śpiewaczy Mercedes Capris (sopr.) 23.13 Muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 20.50 Gigolette — operetka Lehara.

Londyn Nat. (1500) 17.20 Łatwa muzyka klasyczna; 21 Czerwony sarafan — kabaret rosyjski 23.20 Soliści.

Moskwa (1724) 17.30 Książę Igor — opera Borodina (transm. z teatru).

TO I OWO

Co zadużo, to niezdrowo

Zbyt urodzajna gleba może być źródłem plag egipskich. Doświadczyła tego na sobie Australja. W dziwnym tym kraju rząd wydał niedawno zakaz przywozu nasion jakiejkolwiekbądź rośliny nie plantowanej jeszcze na ziemiach australijskich. Zakaz jest surowy, więcej, drakoński. Za obejście zakazu, za przywiezienie małej choćby torebki z nasionami, dajmy na to, róży czy buraka, grozi kara od kilku tysięcy funtów, a nawet do roku więzienia.

Skąd, dlaczego ten ostracyzm wobec świata roślinnego? Otóż ma to swoją historję. Zaczęło się dość dawno zresztą od... królików. Gdy przywieziono z Europy do Australji tranport niewinnych kłapouchów, nikt nie przypuszczał, że za parę lat trzeba będzie prowadzić istną wojnę z narodem króliczym. Króliki rozmnażały się w tak fenomenalnem tempie, że w Queensland wystąpiono przeciw nim z karabinami maszynowemi a nawet gazami trującemi. To samo stało się z kotami. I koty stało się plagą kraju. To samo z papugami. Świat zwierzęcy odnalazł w Australji swój raj i w sprzyjających warunkach wszystko; co skacze, biega, fruwa, płodziło się i mnożyło w niepojęty wprost sposób. Człowiek musiał walczyć o miejsce dla siebie.

Płodna gleba australijska, przytulna i gościnna dla zwierząt, okazała się jeszcze lepszą dla roślin. Plagą np. południowej Australji jest agrest. Przeflancowany z Europy agrest rozrósł się tutaj tak zastraszająco, że miljony morgów w Wiktorji, Nowej Walji zarastają samopleniącym się, dzikim agrestem, którego nie sposób wytępić.

Przed czterdziestu laty wpadł jeden z mieszkańców Nowej Zelandji na pomysł sprowadzenia z Holandji nasion pietruszki. Chciał urozmaicić swojo menu i wzbogacić ogród warzywny. Klimat i gleba sprawiły cuda. Poczciwa skromna pietruszka holenderska wyrosła na Nowej Zelandji do wielkości palmy pokojowej. Jej ogromne liście i łodygi nie nadawały się już do kuchni, ale zato rosła i pleniła się tak gwałtownie, że stała się plagą dla pól i łąk. Wydano już zgórą miljon funtów na oczyszczenie gleby z pietruszki, ale jak dotąd rezultaty są nikłe.

Na wyspie Tasmanji stały się znów taką samą plagą egipską... róże sztamowe. Zasadzony w ogródku prywatnym krzak róży rósł, kwitł, plenił się tak fenomenalnie, że po dwóch latach trzeba było oczyszczać pola od rozrosłych krzaków różanych zapomocą pługów głębokoskibowych ciągnionych przez traktory. A i to nie pomaga. Mała różyczka europejska na glebie i pod słońcem australijskiem przeobraziła się w potężny, rozłożysty krzak, którego silne i liczne korzenie wrastają głęboko w ziemię, tak, że zwykłym szpadlem i motyką nic nie zrobi. Europejskie Liliputy świata roślinnego stają się w Australji Guliwerami. I dlatego rząd australijski zamknął drzwi przed najniewinniejszemi nasionkami tak skromnych roślinek, jak fiołków np. czy rzodkiewek.

OR.

W jakie dni chodzą ludzie do kina?

W jaki dzień chodzi Pan (Pani) do kina? Gdyby znienacka zadać komuś pytanie, byłby niewątpliwie zakłopotany. Zdawałoby się, że naogół kinomani nie mają ustalonego dnia, w którym oddają się rozkoszom Dziesiątej Muzy. Z plebiscytu, urządzonego przez jedno z najpoczytniejszych pism amerykańskich wynika, że aż 30 proc. miłośników filmu chodzi do kina w niedzielę Następny, kolejny dzień w frekwencji — to sobota (22 proc.). Oto inne dni: poniedziałek (4 proc.) wtorek (3 i pół proc.) środa (14 proc.) czwartek (3 i pół proc.) piątek (7 proc.)

Losowanie książeczek P. K. O.

Kto wygrał premje 1000 złotowe?

Dnia 25 października 1935 r. odbyło się w centrali P. K. O. w Warszawie 27-me z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji 2-ej.

Po zł. 1000. — otrzymają właściciele następujących książeczek:

50351 50,942 51519 52611 53679 63720 54251
54462 55042 55289 55922 56639 56719 56756
57333 57474 57841 58350 58355 58979 59378
59755 60190 60390 61065 61083 61821 61868
62025 62651 63638 63854 64342 65058 66226
66367 67004 67245 67641 68240 68565 68657
70327 73091 73137 74453 75379 76308 76964
78088 80223 80675 80837 81823 84727 86239
88080 88142 88239 89093 89230 89485 91330
91986 92356 92698 93799 94293 94659 96134
98235 98343 99632 99724 100480 100488
101123 101333 102136 102826 103597 103928
104334 105256 107748 108427 108621 109280
112576 112649 112673 113361 114001 114173
114700 114762 116651 116759 116905 117582
118325 118511 118549 118622.

Wylosowana dawniej a niepodjęta książeczka premjowana serji II nr. 69,744.

Założyciel Czerwonego Krzyża

Nie wszystkim wiadomo, że instytucja Czerwonego Krzyża, która oddaje ludzkości tak wielkie usługi w czasie wojny i katastrof żywiołowych, zawdzięcza swoje powstanie Henrykowi Dunant. 30 października rb. upływa 25 lat od zgonu założyciela Czerwonego Krzyża. Idea stworzenia C. K. powstała w umyśle Dunadt'a w r. 1859 po bitwie pod Solferino. Ta data mówi nam, jak młodą stosunkowo jest instytucja o zasięgu światowym, do założenia której wyszła inicjatywa od Dunant'a. Symbol najhumanitarniejszej organizacji, śpieszącej z pomocą wszystkim, biała chorągiew z czerwonym krzyżem, znana jest dzisiaj na całym globie ziemskim i nawet najdziksze, najprymitywniejsze plemiona afrykańskie rozumieją znaczenie tego symbolu. Dzisiaj, gdy Czerwony Krzyż ma do spełnienia wielką misję samarytańską na pobojowiskach abisyńskich, wspomnienie o założycielu jednej z największych organizacyj międzynarodowych żywe będzie w szerokich warstwach. Uroczyście 25-tą rocznicę zgonu Dunant'a święcić będzie Szwajcarja, a zwłaszcza rodzinne miasto szlachetnego inicjatora-Genewa.

Do kogo należy świat?

Ostatnie wydarzenia polityczne uczyniły bardzo aktualną sprawę posiadłości i kolonjalnych poszczególnych państw i podziału powierzchni kuli ziemskiej pomiędzy wielkie mocarstwa. Otóż przeszło połowa kuli ziemskiej pozostaje pod panowaniem pięciu mocarstw: Wielkiej Brytanji, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Japonji oraz Francji. Na pierwszem miejscu stoi Wielka Brytanja, której dominja i kolonje ogarniają powierzchnię 13.356.759 mil kwadr. i obejmują 450 miljonów mieszkańców. Następnie idzie Rosja, której ludność wynosi ogółem 175 miljonów mieszkańców, dalej Stany Zjednoczone, liczące 140 miljonów ludności, Japonja, posiadająca pod swem panowaniem 125 miljonów, oraz Francja, rządząca 110 miljonami.

UŚMIECHNIJ SIĘ

ZNAJĄ GO.

W magazynie.

— Czem mogę panu służyć?

— Chciałbym wybrać prezent dla mojej żony na imieniny.

— Kiedy się pan ożenił?

— Osiemnaście lat temu.

— Upominki w cenie jednego złotego na II piętrze.

W TWORKACH.

— Jak się ma chory, który uważał się za Iwana Groźnego?

— Lepiej. Wydaje mu sie teraz, że jest Ludwikiem Pobożnym.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

WYZWOLENIE PRZEZ PRACĘ

(Kilka uwag na marginesie kampanji samopomocowej Żydów polskich)

Przyzwyczailiśmy się rozpatrywać kwestję żydowską w Polsce najczęściej z punktu widzenia ekonomicznego. Jest to w dużej mierze bardzo słuszne: rzuca się bowiem w oczy przedewszystkiem gwałtowne zubożenie miljonowej masy żydostwa polskiego. Naród, którego jedna trzecia jest zdana zupełnie na łaskę jawnej filantropji, setki tysiący osób zostaje wypchniętych z dotychczasowych ekonomicznych pozycyj, nie mogąc wywalczyć nowych, rzesza bezrobotnych i bezzarobkowych rośnie z dnia na dzień — jest to tragiczne zjawisko, charakterystyczne dla obecnych czasów.

Jednak, jeśli głębiej zastanowimy się nad tem, co obecnie przeżywa żydostwo polskie, musimy dojść do wniosku, że najtragiczniejszym momentem nie jest sprawa chleba, ubóstwo i nędza bowiem nie jest czemś nowem w historji żydostwa polskiego. Sto, sto pięćdziesiąt lat temu sytuacja Żydów nie była o wiele lepsza. Wtedy również tysiące, dziesiątki tysięcy rodzin żydowskich były pozbawione pracy i chleba, wtedy nietylko Żydzi, ale rządy (rosyjski i austrjacki) łamały sobie głowy w jaki sposób zatrudnić spauperyzowane masy żydowskie.

Zachodzi jednak zasadnicza różnica między tamtym okresem a obecną chwilą. Wtedy bowiem chodziło tylko o to, aby uproduktywnić niezatrudniony dotychczas przy stałej pracy element — możliwości zaś znalezienia pracy nie brakło wtedy. Były bowiem szerokie perspektywy pracy w rolnictwie, rzemiośle, coraz szerzej wówczas otwierały się bramy wielkiego przemysłu. Chodziło więc wówczas tylko o psychiczne przygotowanie i fachowe wyszkolenie żydowskich mas, dotychczas niezatrudnionych w produktywnych gałęziach pracy. I tu właśnie napotykano na największe trudności. Element żydowski, który dotąd nie miał stałego zajęcia, nie miał specjalnej chęci przejść do ciężkiej pracy fizycznej. Bardziej przyciągały go handel i różnego rodzaju pośrednictwa, choć zajęcia te najczęściej nie dawały mu nawet minimum egzystencji i często był skazany na śmierć głodową.

Był to znamienny rys psychiki Żydów owego czasu. Przez wiele lat, przez dziesiątki lat trzeba było wychowywać masy żydowskie, aż przekonały się, że jedynie i wyłącznie praca produktywna winna być ich zajęciom.

Dziś — zmieniły się zasadniczo te pojęcia. Spośród tych setek tysiący pozostających w Polsce bez pracy i chleba grupa „uprzywilejowanych“ nierobów jest znikoma. Wielka falanga bezrobotnych Żydów w Polsce nie pracuje, nie dlatego, że nie chce pracować, tylko — *nie może*, gdyż wszystkie drogi i bramy do pracy dla niego są zamknięte. Jest to wielka tragedja żydostwa polskiego. Gorszem od głodu i nędzy jest to przymusowe „nieróbstwo“ ludzi, pełnych siły i zapału, którzy są skazani na bezczynne kręcenie się po ulicach miast miasteczek. Jest to już nietylko kwestja chleba, ale sprawą *godności ludzkiej*, sprawą istnienia.

Problem ten zmusił T-wo „Cekabe“ do podjęcia obecnej akcji, której celem jest stworzenie tysięcy nowych warsztatów pracy dla ludności żydowskiej w Polsce. Toteż nie na miejscu byłaby dyskusja, czy te nowutworzone warsztaty będą dawały odpowiednie dochody, czy też nie, czy w stu procentach będzie można wszystkie plany zrealizować.

Naturalnie, że łatwo jest krytykować „miłosierną filantropję żydowską“ i wykazywać, że żydowskie gospodarstwa rolne, czy też hodowla królików lub powroźnictwo i tp. nie zbogacą pracujących. Trudno, niema innego wyjścia, a zresztą niema dziś na rynku pracy zajęć, które dałyby możność bogacenia się. Nam nie chodzi o stworzenie „bogaczy“, lecz o wychowanie ludzi pracy, godnie zarabiających na chleb — a to napewno osiągniemy!.

Przełomową chwilą w historji żydostwa polskiego będzie napewno moment, gdy z masy „nierobów“ powstanie dumny naród pracy, który nietylka na papierze, ale w codziennem życiu będzie równouprawniony z wszystkimi obywatelami pracy w kraju. Jest to przewodnia idea naszej akcji.

Dlatego ani jeden Żyd w Polsce nie może zostać obojętnym i biernym w tej godzinie — przełomowej!

DR. ARJE TARTAKOWER.

Płynne złoto rumuńskie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Bukareszt, w październiku.

Po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wenzueli, Z.S.S.R., Meksyku i Persji, piąte miejsce w ogólnoświatowej produkcji ropy naftowej zajmuje... Rumunja. Produkcja roczna przekracza 5 miljonów tonn. Wszystkie pozostałe kraje globu ziemskiego wydobywają razem raptem około 15 miljonów tonn.

Ślepy i głuchy zrozumie, że w tych warunkach kraj, który przed wojną europejską liczył zaledwie około 140.000 km. kw. i około 8 miljonów mieszkańców, a po wojnie rozrósł się do ponad 300.000 km. kwadr. i zyskał prawie 18 miljonów mieszkańców, jest objektem godnym specjalnej uwagi i... jaknajwiększych wkładów. Zorjentowały się w tej sytuacji wszystkie państwa świata i ktokolwiek tylko mógł rozmawiać z Rumunami, wachlując się jednocześnie miljonowemi czekami, ten robił to z mniejszym lub większym talentem.

Rezultat?

W chwili obecnej jest w Rumunji ponad 30 wielkich konsorcjów naftowych. Począwszy od wielkiego „Astra Romana“, rozporządzającego miljardowemi kapitałami towarzystwa angielsko-holenderskiego, które eksploatuje setki tysięcy tonn ropy naftowej rocznie, a skończywszy na stosunkowo mikroskopijnem „Telega-Moreni“, gdzie rządzi się kapitał francusko - rumuński, wszystkie one, w olbrzymiej większości uzależnione są od kapitałów zagranicznych.

Oficjalne statystyki rumuńskie wykazują 41.5 kapitału zagranicznego. 24.5 kapitału krajowego i 34.0 kapitału mieszanego. Fakty wskazują na nieco inny podział. Kapitał rumuński zaangażowany w eksploatacji ropy naftowej nie przekracza w chwil obecnej 10% całokształtu inwestowanych sum. Reszta, to znaczy 90%, składa się z kapitału angielskiego na pierwszem miejscu, angielsko - holenderskiego na drugiem, francusko - belgijskiego na trzeciem, amerykańskiego na czwartem, włoskiego na piątem i wre-

Przegląd prasy gospodarczej

P. MATUSZEWSKI O NOWYM PROGRAMIE RZĄDU.

Program nowego rządu uwzględnia w dużej mierze postulaty, wysunięte przed kilku tygodniami w „Gazecie Polskiej“ przez b. min. Matuszewskiego. W szczególności dotyczy to koncepcji wprowadzenia natychmiastowej równowagi budżetu, choćby środkami gwałtownemi, i koncepcji zastąpienia systemu pożyczek wewnętrznych zwyżką podatku dochodowego, pobieranego w pierwszym rzędzie od urzędników, jako otrzymujących stałe uposażenia. Natomiast szereg innych postulatów p. Matuszewskiego nie doczekał się jeszcze uwzględnienia. Mimo to p. Matuszewski pochwala program rządu:

Program Rządu jest słuszny. Rząd więc otrzyma pełnomocnictwa dla wykonania tego programu. Stajemy wobec przyszłości. Jakże będzie ona wyglądać?

Program gospodarczy Rządu jest przedewszystkiem programem utrzymania stałości waluty. Można się spierać, czy jest to założenie słuszne, czy niesłuszne. Ale skoro się je przyjmuje (osobiście przyjmuje je z całkowitą aprobatą) — wówczas możliwości działań, zmierzających do poprawy gospodarczej są określone przez logikę. Wskazuje je zwykły zdrowy rozsądek. Minister Kwiatkowski nazwał swój program: „jedyną realną możliwością istniejącej sytuacji“. Miał słuszność.

Wszystkie tezy powyższe, napewno nie wyczerpujące całości poglądów i zamysłów Rządu, lecz wytykające wyraźnie kierunek działania — są całkowicie słuszne. Jest to — ściśle, czy nieściśle tak nazwany — program „integralnej deflacji“. Czyli program przeprowadzenia procesów przystosowawczych do pokryzysowego poziomu cen na wszystkich odcinkach opornych i sztywnych. Jest to „równanie wdół“ poziomu cen, jedyna możliwa droga ku poprawie sytuacji przy zachowaniu stałości waluty.

PROGRAM KRZYWDZI URZĘDNIKÓW

Organ t. zw. lewicy sanacyjnej „Kurjer Poranny“ nie jest oczywiście zadowolony z przerzucenia głównych ciężarów pokrycia deficytu budżetowego na barki urzędników. „Kurjer Poranny“ pociesza się jedynie zapowiedzią p. min. Kwiatkowskiego o oddłużeniu urzędników, choć, zgodnie z naszą oceną, zdaje sobie sprawę z tego, że jeżeli urzędnik dotychczas nie mógł związać końca z końcem i wpadał w długi, to po oddłużeniu powtórzy się ta sama historja, tembardziej, że płace będą obniżone.

Według danych ankiety Stowarzyszenia Urzędników Państwowych zaledwie 8 proc. funkcjonarjuszy nie ma długów. Zadłużonych do wysokości 3 miesięcznych poborów jest 41 proc., do wysokości 6-miesięcznych poborów — 25 proc. Oczywiście przyczyny zadłużenia urzędników są bardzo różnorodne. Ale niewątpliwie najistotniejsza z nich jest niemożliwość „związania końca z końcem“ niepodobieństwo ograniczenia potrzeb życiowych do zredukowania już ostatecznej siły nabywczej, jaką wyobrażają pobory urzędnicze. Dalsze redukowanie tej siły nabywczej wiodłoby w nieuchronnej konsekwencji do wyniszczenia sił fizycznych i moralnych warstw urzędniczych.

Warszawski „Ekspres Poranny“ domaga się znów obniżenia kosztów utrzymania równolegle do obniżki uposażeń w formie zwyżki podatków.

ZWYŻKA PODATKÓW NIE DA POŻĄDANYCH WYNIKÓW —

— twierdzi p. prof. Rybarski na łamach endeckiego „Warszawskiego Dziennika Narodowego“. Tym razem musimy mu przyznać całkowitą rację.

Zamiast reformy podatkowej, która, obliczona na dłuższą metę, byłaby czynnikiem wzrostu zaufania i ożywienia gospodarczej działalności, proponuje się nowe podatki nadzwyczajne. Nasz system podatkowy staje się w coraz wyższym stopniu — nadzwyczajny. Mamy już nadzwyczajną daninę majątkową, 11

szcie innych kapitałów na dalszych miejscach.

Polityczne opary nie pozwalają zorjentować się, jakie miejsce zajmuje kapitał niemiecki, który chytrze konspiruje się, wedle opinji „speców" na rynku rumuńskim zajmuje jedna z ważniejszych miejsc, kryjąc się pod szyldem najróżniejszych, ad hoc stworzonych spółek akcyjnych. Faktem jest, że ponad 30 towarzystw akcyjnych eksploatujących ropę naftową Rumunji, oficjalnie nawet, zaledwie cztery są czysto rumuńskie. Wszystkie inne albo zupełnie otwarcie przyznają się do swego zagranicznego pochodzenia, albo też, jak to przyjęło się na całym świecie, dają pięć akcyj gospodarzom, aby wzamian za to na szyldzie swym napisać: „rumuńsko - francuskie" czy „rumuńsko - amerykańskie"...

— To prawda, że eksploatacja nafty w naszym kraju należy prawie całkowicie do zagranicznego kapitału — przyznaje mi młody i niesłychanie uprzejmy urzędnik rumuńskiego ministerstwa skarbu — ale zato doprowadziliśmy do tego, że 75% personelu zarówno technicznego, jak i administracyjnego towarzystw naftowych to Rumuni...

Istotnie. Na 380 inżynierów zatrudnionych w eksploatacji i przemyśle naftowym zaledwie 80 jest faktycznymi cudzoziemcami. Piszę „faktycznymi", bo inni, w olbrzymim procencie są również obcokrajowcami, którym jednakże potężni chlebodawcy z tych czy innych powodów wystarali się o... obywatelstwo rumuńskie. Wspominając o zakonspirowanych kapitałach niemieckich, godzi się zaznaczyć, że wciskają się one na miejsca opróżnione przez kapitał francuski. Francja bowiem w ostatnich czasach zaczęła nagle bagatelizować naftę rumuńską, kokietując zupełnie wyraźnie... Irak. Nietylko zresztą nafta rumuńska przestała interesować przyjaciół—Francuzów. Na łeb na szyję spadł eksport do Francji rumuńskiego zboża. Zamiast brać drzewo z Rumunji, Francja bierze je ostatnio z Austrji. Coś się psuje w państwie duńskiem.

Laik zrozumie, jeśli dowie się, że dnia 1 sierpnia rb. rząd rumuński wpłacił rumuńskiemu Bankowi Narodowemu sumę 45 miljonów franków, polecając ją przekazać jako pierwszą ratę rządowi francuskiemu. Te 45 miljonów pozostało jednakże w kasach Banku Narodowego, który w parę dni potem zawiadomił czynniki miarodajne, że przelewu nie uskutecznił, bowiem... zabrakło mu dewiz!

Od polskiego Pokucia aż prawie po sam Bukareszt ciągnie się ropodajny pas ziemi rumuńskiej, nabijany paluchami wież wiertniczych, oplątany rurociągami, przyduszony tysiącami i dziesiątkami tysięcy cystern, zbiorników, a przedewszystkiem najcięższych ludzkich pragnień. Setki kilometrów biegną rurociągi do naddunajskiego portu Giurgiu, czy czarnomorskiej Constanzy. Strzegą tych rurociągów pilniej niż najukochańszych dzieci amerykańskich miljarderów.

Między opasłemi ulami naftowego portu w Constanzy można z łatwością zabłądzić. Tam też można zrozumieć znacznie szybciej niż po przeczytaniu 100 popularnych artykułów, czem jest cuchcące, płynne złoto — ropa naftowa, na której Rumunja dzisiejsza opiera się znacznie skuteczniej niż na najtrwalszej opoce i najcentuzjastyczniejszych sojuszach, które zresztą i tak najczęściej cuchną... naftą.

P-oł.

Uzupełnienie przepisów wykonawczych dla prawa celnego

Przepisy wykonawcze z dn. 9 października 1934 r. do prawa celnego zostały obecnie (Dz. U. z dnia 23 października br. nr. 77 poz. 481) uzupełnione rozporządzeniem ministra Skarbu z dn. 7. października br. w ten sposób, że w paragrafach, dotyczących zgłoszeń na piśmie lub zgłoszeń ustnych — towarów do ostatecznej odprawy celnej przywozowej dodane zostają nowe ustępy, stanowiące, że jeśli w związku z wykonaniem umów międzypaństwowych, bądź w związku z regulowaniem płatności z tytułu obrotu towarowego zpaństwem obcem obrót ten na skutek wprowadzonej w państwie obcem reglamentacji dewiz podlega specjalnej kontroli w całości lub części, wtenczas strona przy odprawie celnej (ostatecznej) towarów, przywiezionych z tego państwa, powinna przedstawić zaświadczenie, stwierdzające dopełnienie wymagań tej kontroli. Nie wymaga się przedstawienia tych zaświadczeń przy towarach: 1) objętych umowami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, 2) przewożonych w ruchu podróżnych, 3) stanowiących używane zwykle w handlu wewnętrzne jak i zewnętrzne opakowania, które są wolne od cła, 4) niektórych towarów zwalnianych od cła na podstawie art. 22. Wykaz państw, z których przywóz podlega specjalnej kontroli, wykaz instytucyj, uprawnionych na polskim obszarze celnym do wystawiania zaświadczeń wyżej wymienionych oraz wzory tych zaświadczeń będzie ogłaszał minister Skarbu w „Monitorze Polskim".

Odpowiednio uzupełnione zostały postanowienia dotyczące zgłoszeń na piśmie, lub zgłoszeń ustnych, przy ostatecznej odprawie celnej wywozowej, oraz przy odprawie warunkowej, dotyczącej obrotu uszlachetniającego czynnego, lub biernego, bądź obrotu reparacyjnego czynnego lub biernego.

* * *

Omawiane rozporządzenie wprowadza możliwość zażądania przez urzędy celne podczas odprawy celnej nowego typu zaświadczeń, któreby udowadniały, że import danego transportu towarów podporządkował się przepisom odnośnie clearingu i innych metod kontroli obrotu z temi państwami, które zastosowały u siebie ograniczenia dewizowe.

Rozporządzenie będzie wykonane dopiero wtedy, gdy odnośne obwieszczenia wykonawcze wskażą na kraj i na typ zaświadczeń, którego w tym celu ewentualnie będzie wymagało. M. in. np. jeżeli z jakimś krajem dojdzie skutku umowa clearingowa, obwieszczenie wykonawcze do ogłoszonego już rozporządzenia wymieni dany kraj i wprowadzi obowiązek żądania przez urzędy celne zaświadczeń clearingowych, chyba, że dana umowa clearingowa będzie zawierała inne postanowienia, co do metody obrotu z danym krajem.

Te same motywy kierowały ustawodawcą przy ustalaniu możliwości żądania w przyszłości podobnych zaświadczeń przy eksporcie do krajów, które wprowadza usiebie reglamentację dewizową. W danym wypadku, jeśli inne metody nie będą zastosowane, będzie się również wymagało zaświadczeń o podporządkowaniu eksportera kontroli obrotów z danym krajem.

Przytem przewiduje się, że odnośnie do danego kraju może być wprowadzone wymaganie zaświadczeń np. tylko przywozu, a nie wywozu. Będzie to zależało od tego, jak orzeknie obwieszczenie wykonawcze.

Jak otrzymać ulgę w państwowym podatku dochodowym

z tytułu wzniesienia budowli mieszkaniowej?

W sprawie stosowania ulg w państwowym podatku dochodowym z tytułu wzniesienia nowej budowli mieszkalnej, wynikają liczne i częste nieporozumienia między urzędem skarbowym a płatnikiem zabiegającym o przyznanie mu ulg, przewidzianych obowiązującemi przepisami. Nieporozumienia te powstają przeważnie na tle różnych wątpliwości, jakie nasuwają się niektórym Urzędom Skarbowym, przy stosowaniu ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli.

W celu zapobieżenia wydawaniu wadliwych decyzyj, władze skarbowe wydały ostatnio okólnik do Urzędów Skarbowych, wyjaśniający kwestję udzielania ulg podatkowych dla nowowznoszonych budowli, wykończonych po dniu 31. III 1933 r., przy stosowaniu omawianych ulg w zakresie państwowego podatku dochodowego.

Zgodnie z treścią okólnika, każdy płatnik, zabiegający o tę ulgę, winien dołączyć do podania zaświadczenie właściwej władzy budowlanej, stwierdzające datę ukończenia budowli, ogólną ilość mieszkań, ogólną ilość lokali, przeznaczonych na inne cele, aniżeli mieszkalne, ogólną kubaturę użytkową budynku, oraz kubaturę użytkową części mieszkalnej budynku. Jednocześnie należy dołączyć wykaz poniesionych na budowę kosztów, z wymienieniem kwoty zużytej na budowę z dochodu miarodajnego roku operacyjnego. Należy przytem wykazać z osobna koszty budowy poniesione w każdym poszczególnym roku gospodarczym oraz wyliczyć kwoty dochodu, zużyte na budowę również w każdym poszczególnym roku, jeżeli budowa domu trwała w ciągu dwóch lub większej ilości lat. Wykaz taki płatnik powinien poprzeć rachunkami, z których wynikałoby niewątpliwie, że poniesione koszty i okazane rachunki mają ścisły związek z budową.

W przypadkach jednak, gdy płatnik pozbawiony jest możności okazania rachunków, związanych z budową nowego domu, może przedłożyć zaświadczenie właściwej władzy budowlanej, stwierdzające wysokość kosztów budowy. Tak złożone podanie poparte wyżej podanemi wyjaśnieniami wraz z wykazem kosztów i rachunkami, nie da możności władzy wymiarowej odmownego załatwienia podania o zastosowanie ulg dla nowowznoszonych budowli.

proc. nadzwyczajny dodatek do podatków pośrednich, 15 proc. nadzwyczajny dodatek do podatków bezpośrednich i opłat stemplowych, nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych, nadzwyczajne dodatki (na czas kryzysu) do podatku dochodowego, od nieruchomości od lokali. Obecnie przyjdą nowe nadzwyczajne podatki.

Czy te zwyżki podatków dały wzrost dochodów podatkowych? W skarbowości nie zawsze dwa razy dwa jest cztery. Podwojenie stawek niezawsze przynosi podwójny wynik; czasem może przynieśćmniej, niż przynosiła dawna stawka. Przy tym systemie nad gospodarstwem ciąży groźba ciągłych zwyżek podatkowych. Nie zmienia to istoty rzeczy, gdy się te zwyżki połączy z apelem do społeczeństwa, z uznaniem potrzeby jego współpracy w zwalczaniu kryzysu. A czy można te zwyżki pogodzić z zasadą, że produkcja powinna się opłacać, że trzeba przywrócić rentowność gospodarstwu?

NIEDOLA KRESÓW WSCHODNICH.

Kresy wschodnie wołają nadaremnie od szeregu lat o obniżenie prohibicyjnej taryfy kolejowej i równie prohibicyjnych cen kartelowych i monopolowych. Bardzo słabą i ogromnie ogólnikową nadzieję dał nam w tym względzie p. min. Kwiatkowski. Tymczasem Kresy wschodnie prowadzą gospodarkę na poziomie najbardziej prymitywnym, jak to opisuje prorządowy „Kurjer Wileński":

W chwili obecnej olbrzymia drobnorolnicza większość ludności Ziem Wschodnich prowadzi niemal samowystarczalną gospodarkę na poziomie okresu przed-kapitalistycznego i obywa się bez artykułów produkcji fabrycznej. Większość tych potrzeb, które w społeczeństwach cywilizowanych obsługuje produkcja fabryczna, ludność zaspakaja „własnym przemysłem". Zjawisko to znajduje całkowite potwierdzenie w znikomej konsumcji na głowę ludności Ziem Wschodnich całego szeregu artykułów przemysłowych.

Rozmiary przeciętnej konsumcji tych artykułów świadczą że konsumcja taka wogóle jako zjawisko powszechne, spotykana we wszystkich cywilizowanych krajach, u nas nie istnieje, że rynek ziem wschodnich na te artykuły nie został jeszcze zdobyty przez polski przemysł, ani żaden inny. Potrzeby tego rynku w części zaspakaja własny „przemysł" ludności (samogonka, narzędzia rolnicze, ubrania) w części artykuły zastępcze (sól bydlęca zamiast jadalnej, denaturat zamiast wódki oczyszczonej) w części zaś potrzeby te wcale nie są zaspakajane (cukier, nawozy sztuczne).

Zjawisk tych nie wolno lekceważyć nawet wtedy, jeżeli spogląda się od strony interesów naszych sfer przemysłowych.

Ograniczenie produkcji żyta w Ameryce

Minister rolnictwa Stanów Zjednoczonych, Wallace, opracował plan czteroletni ograniczenia produkcji żyta. Farmerzy, którzy w latach 1936 — 1939 zmniejszą obszar zasiewu żyta do 75 proc. obszaru z r. 1935, otrzymają zapłatę wyrównawczą, która wynosić będzie przypuszczalnie 35 cent. od buszla.

Bł. p.

Wisia

najukochańsza córka

Dra. Henryka i Klary Halpernów

zmarła w 8-ej wiośnie życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego **przy ul. Miodowej** nastąpi we wtorek 29-go października b. r. o godzinie 3-ej popołudniu.

Rodzina.

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 6 g 7 m
29	Zachód słońca 16 g 8 m
WTOREK	2 Cheszwan 5696

SEMINARJUM DLA APLIKANTÓW ADWOKACKICH

W czwartek 31 bm. odbędzie się w lokalu Izby Adwokackiej w Krakowie, ul. Basztowa L. 8. o godz. 18.30 wieczorem otwarcie Seminarjum dla aplikantów adwokackich z następującym porządkiem: 1) Powitanie przez dziekana dra J. Gabryelskiego, 2) Zagajenie przez kierownika Kursów dra Z. Fenichla.

ZMORY „SIELSKIEJ-ANIELSKIEJ" MŁODOŚCI

Jutro w środę o godz. 7-mej wiecz. w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego L. 7, wygłosi Adam Polewka odczyt p. t. Zmory „sielskiej-anielskiej" młodości (O „Zmorach" E. Zegadłowicza). Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

FRYZJERZY BĘDĄ PODDANI BADANIOM LEKARSKIM

W związku z rozporządzeniem o zakładach fryzjerskich starostwa grodzkie przeprowadzą badania lekarskie pracowników tych zakładów. Będzie zwrócona uwaga na gruźlicę, jaglicę, choroby weneryczne i skórne. Pozatem pracownik fryzjerski musi mieć zdrową jamę ustną, albowiem podczas pracy oddychając jest zwrócony twarzą do klijenta. Zaświadczenia lekarzy starościńskich mają moc w okresie 6 miesięcy. Po tym terminie pracownik musi poddać się powtórnemu badaniu.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. W środę 30 bm. o godz. 20, odbędzie się w sali Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska L. 4, posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: Dr. Józef Birkenfeld wygłosi wykład p. t.: „Teodor Billroth. Wielki lekarz iako muzyk".

Nowa sytuacja w eterze europejskim

Groźny pożar w trzech fabrykach krakowskich

(rg) Mieszkańców dzielnicy nadwiślańskiej zbudził wczoraj nad ranem ostry głos trąbki strażackiej. Za chwilę zaroiło się nad brzegiem Wisły, a ul. Nadwiślańska pełna była uwijających się sylwetek strażackich.

W krwawym blasku tonęło olbrzymie ognisko, zalegające powierzchnię budynku fabrycznego, mieszczącego się pod L. 9. Tam oto o godz. 4.30 nad ranem wybuchł pożar, który w okamgnieniu ogarnął kilka kondygnacyj.

Realność objęto pożarem mieści w swem wnętrzu trzy fabryki. W trzechpiętrowym budynku murowanym mieści się na parterze fabryka świec i mydła będąca własnością Michała i Leona Hersteinów. Pierwsze i drugie piętro zajmuje fabryka wyrobów papierowych i zeszytów „Kajet" należąca do Hirsza Goldsteina, wreszcie wnętrze budynku zajmuje wyprawialnia i farbiarnia futer i skórek Leona Banneta.

W chwili, gdy straż pożarna przybyła na miejsce, jądro ognia znajdowało się w fabryce Banneta, skąd płomienie rozpostarły się zarówno w górę budynku jak i jego dolne części.

Dwa plutony straży pożarnej przystąpiły do natychmiastowej akcji. Rozwinięto cztery linje wężowe długości 800 metrów i puszczono w ruch dwie motopompy. Niebawem strumienie wody zalały płonący budynek.

Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Olbrzymie masy wody zaciążyły na stropach, grożąc każdej chwili runięciem. Po kilkugodzinnej akcji udało się ogień zlokalizować, tak, iż około południa pożar był zupełnie ugaszony.

Jak wykazały dochodzenia wstępne, pożar powstał w suszarni skórek, skąd dopiero przerzucił się na sąsiednie ubikacje. Nie jest wykluczone, iż ogień powstał od iskry, która wypadła z ustawionego tam pieca.

Wysokość szkód wyrządzonych przez pożar nie została narazie ustalona. W każdym razie obejmują one nietylko to, co zostało zniszczone przez ogień, albowiem w czasie akcji ratunkowej uległy zniszczeniu w wyprawialni skórek maszyny oraz motory ze sprzętem tranemisyjnym. Ponadto zniszczona została część towaru, znajdującego się w fabrykach.

Na miejsce wypadku przybyli reprezentanci władz śledczych prokurator dr. Panek i naczelnik Wydziału Śledczego nadkomisarz Pollak.

Ubezpieczona była tylko fabryka skórek, natomiast inne zakłady fabryczne nie były ubezpieczone.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNIE WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY - STĘPOWSKIEGO.** Dzisiaj po cenach zniżonych, dramat historyczny Aleksego Tołstoja „IWAN GROŹNY" w premjerowej obsadzie. Jutro „ROZBITKI" J. Blizińskiego. W czwartek K. Junosza - Stępowski wystąpi w komedji angielskiej „STARE WINO SZUMI"

— **TEATR ŻYDOWSKI** Bocheńska 7. Już w najbliższych dniach rozpoczną się występy znanego artysty i reżysera „Trupy Wileńskiej" S. Natana z jego doborowym zespołem w przebojowej komedji muzycznej „Der Garten" Kalmanowicza. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **DORA KALINÓWNA**, świetna recytatorka i odtwórczyni typów charakterystycznych, wystąpi jedyny raz w Krakowie **w niedzielę 3 listopada** br. **w Starym Teatrze.** Bilety wraz z garderobą od zł. 0.80 do 4.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Sing-sing".
ATLANTIC: „Mały pułkownik" (Shirley Temple i „Baboona" (film afrykański w języku polskim).
APOLLO: „Epizod" (Pauly Wessely).
BAGATELA „Czerwona dama" oraz rewja: „Cel! Pal! i Kochaj!".
STELLA: „Rewolucja w Chinach".
SZTUKA: „Kozak i słowik" (Iwan Petrowicz).
ŚWIT: „Nie miała baba kłopotu".
WANDA: „Mężczyźni wolą mężatki" (Joan Crawford).
UCIECHA: „Bengali".

PODZIĘKOWANIE.

Tow. Ubezp. „ORZEŁ" w Krakowie, w szczególności pp. DYR. SINGEROWI i BURGOWI za szybkie i solidne zlikwidowanie straty, dziękuje

5890kr CENTRALA KKL. W KRAKOWIE.

Frania Schlengerówna	**Salomon Turnheim**
Kraków	Tarnów

zaręczeni w październiku 1935.

ZAMIAST kwiatów na grób błp. Nieodżałowanego Jana Horowitza składają Róża Süsskindowa i Drowie Goldhammerowie kwotę 20 zł. na Dom Sierót Żydowskich (Dietla 64). 3753g

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 28, 10. Dzisiejsze zebranie giełdowe cechował ruch stosunkowa mały, przy nastroju niejednolitym. Większość efektów bez zainteresowania. W niewielkich ilościach robiono jedynie 4% poż. dolarową po kursie utrzymanym oraz 3% poż. budowlaną, której kurs trochę się obniżył. Akcje w zaniedbaniu.

Papiery procentowe: 4% poż. dolarowa 52 25 3% poż. budowlana 40.25. Na pogiełdziu zastój.

WALUTY W KRAKOWIE

W obrotach prywatnych i międzybankowych zaznaczyła się tendencja mocniejsza dla dolara i marki niem., słabsza dla funta ang. Płacono za dolara gotówkowego 5.31—5.34 czeki bankowo 5.29—531. Bank Polski płacił za dolary drobne 5.28 grubsze 5.29 dolar złoty 9—9.04 funt ang. 26—26.15, marka niem. 132—137, korona czeska 20.70—21.

Dewizy: Londyn 26—26.15 Szwajcarja 172.25 —173, Berlin 213—214, Paryż 34.98—35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 10. Akcje: Bank Polski 83.

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% premjowa poż. budowl. 40.50—40.75 4% premjow. poż. inwest. 109.75 5% poż. konwers. 66.50—67 5% poż. konwers. kolej. 56 6% poż. dolar. 776—75.88—76 4% poż. dolar. (dolarówka) 52.50—52.75 7% poż. stabil. 60.25—59.75—60.75 pięciosetki 61.25—61.50.

Tendencja słaba.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.45 Holandja 360.75 Londyn 26.11 Nowy Jork czek 5.31 3/8 Paryż 35 Praga 21.98 Sztokholm 134.55 Szwajcarja 172.65 Włochy 43.25 Berlin 213.25.

Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.33 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.32 oraz 5.34 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 91 Paryż Fr. fr. 1650 Zurych Dol. 60 przy tendencji słabej.

(Dalsze notowania giełdowe zob. str. 12).

Tragiczny zgon działacza TOZ'u

Równe. 28. 10. (ŻAT) Zginął tu tragiczną śmiercią znany działacz TOZ'u z Ostrogu, dr Józef Rosenstrom, który przybył do Równego, celem załatwienia spraw społecznych. — Gdy dr Rosenstrom przechodził przez tor kolejowy, nadjechał nagle pociąg, który przejechał go, zabijając na miejscu. Tragiczny ten wypadek wywołał w Równem silne wrażenie.

Tragicznie zmarły liczył lat 48. Był on popularnym działaczem TOZ'u w Ostrogu.

Fala Bałtyku porwała dom murowany i plażę na Helu

Hel, 28. 10. PAT. Niezwykle wysoka fala podmyła na półwyspie helskim na znacznym odcinku wydmy, zabierając szmat plaży wraz z domem, stojącym tuż nad brzegiem. Dom był murowany. Odcinek zniszczonego brzegu wiele już ucierpiał w czasie burzy przed dwoma tygodniami. Brzeg ten miał być zabezpieczony specjalną tamą, której budowę niedawno rozpoczęto. Uchodzące pod Dębkami i Ostrowem w powiecie morskim rzeki Piasnica i Czarniawa mają zasypane piaskiem ujścia u brzegów morza, naskutek nawałnicy, jaka przeszła nad polskiem wybrzeżem. Poziom wód się podniósł i zalał okoliczne łąki.

Śnieg nad morzem

Jastrzębia Góra, 28. 10. PAT. Nad brzegami otwartego Bałtyku pomiędzy Jastrzębią Górą a Jastarnią spadł śnieg. Opad trwał krótko. Śnieg bowiem padał naprzemian z deszczem. Opad zanotowano również pod Puckiem i Kartuzami. Śnieg natychmiast jednak stajał.

2000 osób utonęło na Martyn'ce

Port au Prince, 28. 10. PAT. Katastrofalna powódź i burza, jaka przeszła nad Martyniką, wyrządziły olbrzymie szkody, powodując liczne ofiary w ludziach. Według oficjalnych obliczeń, utonęło około 2.000 osób. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona, ponieważ wezbrane potoki zamieniły się w rzeki, których wzburzone fale pędziły w kierunku morza, porywając wszystko, co spotykały na swej drodze.

Włosi okupowali żyzną obfitującą w wodę dolinę

Paryż. 28. 10. PAT. Na froncie północnym panuje dzisiaj spokój. Zajęcie przez Włochów Adis Nefas i wkroczenie do doliny Ferez posiada duże znaczenie strategiczne, dając Włochom okolicę żyzną i obfitującą w wodę. W tej dolinie zaopatrywały się w żywność wojska Menelika w roku 1896. Jest ona prawdziwym spichrzem.

O 15 kilometrów naprzód

Asmara, 28. 10. PAT. Kolumna włoska, która pod dowództwem gen. Diamandi zaatakowała Abisyńczyków z pozycji, jaką zajmowała na górze Samajatą, posunęła się o 15 klm. naprzód, zajmując miejscowość Addi-Wefas.

* * *

Rzym. 28. 10. PAT. Agencja Stefani zaprzecza pogłoskom, jakoby wstrzymanie operacyj wojennych w Afryce poruszyło włoską opinję publiczną. Agencja oświadcza, że naród włoski zachowuje postawę dumną i spokojną i wierzy w rozwój włoskiej akcji cywilizacyjnej w Abisynji.

Zamiast niewoli, praca w kopalniach złota

Paryż. 28. 10. PAT. W zajętej przez Włochów części prowincji Tigre wyzwoleni niewolnicy, którzy nie będą chcieli pozostać u swych dawnych panów, będą zatrudnieni w kopalniach złota. Do Erytrei przybyli rzeczoznawcy, którzy zajmą się zbadaniem możliwości eksploatacji pokładów złota.

Negus w oczekiwaniu rokowań pokojowych

Londyn, 28. 10. PAT. Według pogłosek, krążących w Addis Abebie, Haile Selassie zamierza udać się samolotem do Dessie. Cesarz powróci tegoż dnia do stolicy. Część gwardji cesarskiej, wysłana przed tygodniem do Dessie, została z powrotem odwołana do Addis Abeby. W niektórych kolach twierdzą, iż cesarz nie chce na czas dłuższy opuszczać stolicy, wobec możliwości wszczęcia rokowań pokojowych.

W Dżibutti twierdzą, iż poważne siły abisyńskie przygotowują kontraatak na froncie południowym.

Rozgoryczony dyplomata abisyński

Rzym, 28. 10. PAT. Ghevre Jezus, charge d'affaires poselstwa abisyńskiego, opuszczając Rzym, oświadczył przedstawicielowi Havasa, iż jest on głęboko dotknięty obecnym konfliktem włosko-abisyńskim. „Miałem głębokie uczucie dla Włoch, — mówił abisyński charge d'affaires — gdzie spędziłem długie lata, lecz po zastosowaniu przez Włochy obecnej polityki względem mej ojczyzny, odczuwam duże rozgoryczenie. Uważam, że zastosowanie tej polityki wobec mego kraju, będącego pod rządami cesarza Haile Selassie, niema najmniejszej racji bytu, albowiem obecny cesarz czyni bardzo wiele dla rozwoju cywilizacyjnego kraju i dlatego przykrą jest rzeczą stwierdzić, iż wysiłki jego nie spotkały się z należytą oceną“.

Optymizm prasy angielskiej

Londyn, 28. 10. PAT. Dzienniki podkreślają zaufanie, jakie rząd brytyjski pokłada w skuteczność sankcyj gospodarczych przeciwko Włochom.

„Times“ pisze: Mechanizm Ligi Narodów został wprawiony w ruch, co daje pewność ograniczenia czasu działań wojennych.

„Daily Telegraph“ twierdzi, iż porozumienie francusko - angielskie jest o wiele bardziej zawansowane, niż ogólnie przypuszczają. Rządy obu krajów i rzeczoznawcy pracują po obu stronach w ścisłem porozumieniu.

„Morning Post“ wątpi w możliwość rychłego załatwienia konfliktu.

„Daily Herald“ pisze: Premjer Baldwin i sir Samuel Hoare zapewniają, iż nie wezmą udziału w żadnem załatwieniu konfliktu, które byłoby pogwałceniem paktu lub przyznałoby napastnikowi karzyści, wynikające z aktu agresji.

Papież o pokoju

Rzym. 28. 10. PAT. Na zakończenie Kongresu eucharystycznego w Limie (Peru) papież wygłosił do mikrofonu przemówienie, w którem dał wyraz pragnieniu, aby pokój, który obecnie został zakłócony, szczególnie w Europie i Afryce, mógł być przywrócony. — Papież wzywa do modłów o pokój, który winien być oparty na sprawiedliwości i nie może być nigdy oddzielony od prawdy i miłosierdzia.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

POSIEDZENIE SEJMU ŚLĄSKIEGO

Katowice, 28. 10. (K). Dzisiaj odbyło się posiedzenie IV. Sejmu Śląskiego. Po zagajeniu przez marszałka Grześika dokonano wyboru 9 komisyj, poczem załatwiono cały szereg wniosków wojewódzkich.

UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADU RABUNKOWEGO

Katowice, 28. 10ł (K). Na szosie gminnej pomiędzy Radlinem a Głożynami dokonano napadu na jadącego furmanką Szmula Jurkowskiego z Rydułtów. Napastnicy po sterroryzowaniu go zabrali mu cały towar z furmanki, składający się z galanterji i cukierków. Zawiadomiona policja wszczęła pościg, w wyniku którego ujęła braci Brunona i Emila Brawańskich oraz Jana Kajzera. Część łupu odebrano.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28. 10. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, jęczmień, owies kukurudza, fasola, hreczka, kasza i mąki zniżkują w cenie, natomiast siemię, rzepak, rzepik i kmin podrożały. Tendencja niejednolita, naogół usposobienie ożywione.

Pszenica jednolita 17.25—17.50, zbiorowa 16.25—16.50, żyto jednolite 13.25—13.50, zbiorowe 13—13.25, jęczmień jednolity 13.25—13.25—13.50, przemiał. 12.50—12.75, owies jednol. 15.25—15.75, lekko zadeszcz. 14.75—15.25, zbior. 14.75—15.25, lekko zadeszcz. 14.25—14.75, kukurudza kraj. 16.50—17, fasola biała 20—26, krasa 18—20, hreczka przem. 13.50—13.75, siemię konopne 25.75—26.25, rzepak ozimy 41—42, rzepik letni 38—38.50. kasza hreczana 24—25, jaglana 26—28, kmin z workiem 75—80, mąka pszen. IA 33.50—34. IB 32—32.50 IC 30.50—31, ID 28.50—29, IE 27.50—28, IIA 27.50—28, IIB 26.75—27.25, IIC 26.50—27, IID 25.75—26.25, IIE 25—25.50, IIF 23.50—24, IIG 20.50—21, pszenno razowa do 90% 19.50—20, żytnia wyciąg. 0-30% 24—24.50, gat. I 0-45% 23—23.50, I. 0-55% 22—22.50, gat. II 45—55% 15.50—16, żytnioraz owa do 90% 17.25—17.75. (Wszystkie ceny odnoszą się do Lwowa). Inne kursy niezmienione.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 28. 10. Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólny obrót 2.209.5 ton. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28. 10. Dewizy: Paryż 20.28¼ Londyn 15.12¼ Nowy Jork 3.07 7/8 Bruksela 51.77½ Medjolan 25 Madryt 42.05 Amsterdam 208.90 Berlin 123.70 Wiedeń noty 56.60 Sztokholm 77.95 Oslo 75.95 Kopenhaga 67.50 Praga 12.72 Warszawa 57.92½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.67 Japonja 88.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 26. 10. Kursy otwarcia: Dillonowska 90 SStabilizacyjna 103.50 Dolarawa 73 Warszawska 67 Śląska 69.50. Kursy zamknięcia Dillonowska 90 Stabilizacyjna 102 Dolarowa 78 m. Warszawy 67 Śląska 69.50.

Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 28. 10. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 16¼ termin 16 3/8 Cyna 22—223 termin 214—¼ Banka 225½ Straits 225¼ Ołów 17¼ termin 17¾ Miedź 34 13/16—7/8 termin 35¾ —5/16 Elektrolit 39½—40.

Ochotnicy włoscy z Ameryki

Neapol. 28. 10. PAT. Na statku „Rex“ przybyła z Ameryki liczna grupa ochotników włoskich, którzy udadzą się do Afryki.

Nowa ofensywa włoska rozpoczęta

Koncentracja sił abisyńskich

Rzym. 28. 10. PAT. Ministerstwo propagandy opublikowało komunikat nr. 30, w którym gen. de Bono donosi, że penetracja włoskich straży przednich poza okupowany już rejon Teras-Mai **trwa bez napotykania poważniejszego oporu.**

W Rzymie oczekują **podjęcia nowej ofensywy włoskiej** — za której początek źródła angielskie uważają już **obecne starcia straży przednich.**

Donoszą, że tubylczy korpus gen. Biroli posunął się od soboty o 12 klm naprzód. Dolina Faras-Mai znajduje się już całkowicie w rękach Włochów, którzy mają nadzieję rychłego zajęcia Makale. Wedle doniesień francuskich z Asmary — naskutek koncentracji Abisyńczyków na północnym zachodzie — lewe skrzydło armji włoskiej otrzymało **rozkaz przyspieszenia marszu na Makale** i jeśli wojska Rasa Kassa i Rasa Sejuma nie będą usiłowały zatrzymać Włochów — **Makale mogłoby zostać zajęte bez ofensywy na całym froncie.** W Addis Abebie czynione są gorączkowe przygotowania do przeciwlotniczej obrony stolicy. W mieście i okolicy wystawiono działa na wypadek bombardowania przez samoloty włoskie.

Koła oficjalne w Addis Abebie nie potwierdzają jakoby zamierzony po **zaledwie jednodniowym pobycie w Dessie powrót Negusa** do stolicy miał posiadać związek z pogłoskami o rokowaniach pokojowych.

Wedle doniesień francuskich opinja włoska również więcej interesuje się obecnie sprawą **nowej ofensywy w Afryce,** aniżeli dyplomatyczną ewolucją konfliktu.

Z frontu południowego donoszą, że **deszcze nadal** utrudniają posuwanie się Włochów. — Samoloty włoskie miały uszkodzić bombami stację telegraficzną w Harrar, skąd brak wszelkich wiadomości.

Koła abisyńskie twierdzą, że Włosi nie posuwają się naprzód — **natomiast koncentracja sił abisyńskich ma odbywać się w pomyślnych warunkach.** Do pałacu Negusa zgłaszać się mają **tysiące ochotników,** których na razie nie można wcielić do szeregów spowodu braku broni. Te same koła zaprzeczają wiadomościom włoskim o poddaniu się szeregu naczelników szczepów, twierdząc, że wymieniane nazwiska tych naczelników są w Abisynji nieznane.

Blokada w wyniku sankcyj — możliwa

Londyn. 28. 10. PAT. Reuter donosi: premjer Baldwin przemawiał dziś w Wolverhampton (hr. Stafford), krytykując stanowisko stronników prowadzenia polityki W. Brytanji. **Wysiłki na rzecz współpracy dla pokoju** — mówił premjer — **nie są snem ani donkiszoterją lecz przeciwnie opierają się na zdrowym rozsądku.** Sami nie możemy osiągnąć pokoju, dążymy doń wraz z innemi państwami świata. **Czyniąc aluzję do możliwości blokady** która, jak mówił, na razie nie stoi na porządku dziennym ale może znaleźć się na nim w przyszłości w wyniku sankcji, Baldwin oświadczył: „Nie pozwolę nigdy na to, aby W. Brytanja podjęła się sama jedna blokady bez zapewnienia sobie życzliwego poparcia St. Zjedn., Niemiec i Japonji. Poruszając sprawę zbrojeń W. Brytanji premjer dodał: nie chodzi o wielkie zbrojenia, to co musimy zrobić w tej dziedzinie, to — **zastąpienie starych przedwojennych okrętów przez okręty wojenne nowoczesne.**

Kilkadziesiąt miljonów złotych strat obywateli polskich w Niemczech

Warszawa, 28. 10. (Sin). Polskie placówki dyplomatyczne złożyły w swoim czasie rządowi niemieckiemu w imieniu poszkodowanych obywateli polskich *liczne skargi o odszkodowania za straty poniesione przez nich podczas niepokojów i rozruchów, jakie towarzyszyły gruntowaniu się władzy hitlerowskiej w Niemczech.* **Rząd niemiecki nie uznał skarg wniesionych przez polskie konsulaty i oświadczył, że rozpatrzyć może tylko skargi złożone bezpośrednio przez poszkodowanych obywateli polskich. Termin wnoszenia tych skarg mija z dniem 31 b. m.**

Straty wyrządzone obywatelom polskim w Niemczech — przeważnie w roku 1933 podczas pogromów antyżydowskich w Niemczech — **szacowane** są *na kilkadziesiąt miljonów zł.* Jak wiadomo, podczas tych pogromów plądrowano i niszczono mienie obywateli polskich, rujnowano ich warsztaty pracy, a nawet konfiskowano posiadane przez nich nieruchomości.

Z uwagi na stanowisko rządu niemieckiego, który najwidoczniej zmierza do przekreślenia tych płatności, jest koniecznem, aby poszkodowani obywatele *polscy postarali się o wniesienie skarg przed upływem terminu i o dopilnowanie skarg już wniesionych do rządu niemieckiego.*

Jeszcze jeden plan antyżydowski

Berlin, 28. 10. ŻAT. „Voelkischer Beobachter" zapowiada podjęcie decydujących kroków, zmierzających do wyparcia Żydów, z życia gospodarczego w postaci dwóch specjalnych ustaw. Organ nazistyczny donosi, że kompetentne instancje partji narodowo - socjalistycznej i rządu opracowują obecnie ustawy, aby zrealizować program narodowo - socjalistyczny na tym odcinku życia nie na drodze indywidualnych akcyj, lecz przy pomocy ustawowo regulowanych środków. Pismo wymienia następujące zarządzenia:

1) Żydom nie wolno będzie otwierać sklepów detalicznych,

2) Żydowskie sklepy detaliczne obecnie już istniejące zaopatrzone będą w specjalne odznaki,

3) Dopóki istniejące sklepy żydowskie nie zostaną krok za krokiem zmuszone do likwidacji, będą one podlegały specjalnym postanowieniom, aby aryjscy pracownicy nie podpadali pod wpływy żydowskie,

4) Zniesiony ma być charakter anonimowy spółek akcyjnych, aby stało się wiadomem, czy wśród akcjonarjuszy są Żydzi i ile akcyj przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jest w posiadaniu Żydów w Niemczech.

Przeciw importowi niemieckiemu

Berlin. 28. 10. PAT. Wobec definitywnego wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, Wysoki Komisarz francuski w Syrji wydał rozporządzenie, by w stosunku do importowanych towarów niemieckich stosowane były maksymalne stawki celne.

Plebiscyt w sprawie transferu

Jerozolima. 28. 10. (ŻAT) N. O. S. w Palestynie postanowił przeprowadzić plebiscyt celem zniesienia układu transferowego z Niemcami.

Prof. Zawadzki wraca do Wilna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 10. (Sin). B. minister skarbu prof. Zawadzki opuścił Warszawę i udał się do Wilna. Obejmuje on napowrót katedrę ekonomji na Uniwersytecie wileńskim i zarazem stanowisko dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Wojewoda tarnopolski ustępuje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 10. (Sin). Jak słychać, wojewoda tarnopolski, Gintowt Dziewałtowski, przechodzi w stan spoczynku. Na stanowisko jego powołany zostanie prawdopodobnie podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów, Krzysztof Siedlecki.

Koniec obecnych metod egzekucyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 10. (Sin). W Ministerstwie Skarbu podjęto prace nad *reorganizacją danin publicznych.* Równocześnie przygotowywane jest rozporządzenie Rady Ministrów o egzekucjach podatkowych. W ślad za tem rozporządzeniem nastąpi wydanie nowych instrukcyj egzekucyjnych *przez Ministerstwo Skarbu.* Jak słychać, postanowiono zniesienie dotychczasowych metod egzekucyjnych i wprowadzenie nowych, któreby nie drażniły płatników w tej mierze, co obecne sposoby egzekucyjne.

Handel zezwoleniami przywozowemi

Warszawa, 28. 10. (Sin). B. minister przemysłu i handlu pos. Floyar-Rajchman ustanowił przed swojem ustąpieniem klucz podziału kontyngentów importowych pomarańczy. Olbrzymia większość kontyngentów przyznana została rozmaitym związkom, organizacjom i zrzeszeniom, które z handlem owocowym nie miały i nie mają nic wspólnego.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu odnośnych zezwoleń *jeszcze nie wydało, gdyż czynione są zabiegi o zmianę klucza pozostałego po b. ministrze przemysłu i handlu, a już na rynku owocowym proponowana jest sprzedaż pozwoleń na import pomarańczy.* Rozmaite organizacje, zrzeszenia i związki żądają od kupców owocowych po 500—600 zł. za zezwolenie na import 10 tysięcy kg. pomarańczy. Handel zezwoleniami przywozowemi jest zjawiskiem anormalnem i niemoralnem, wpływającem na podrożenie towaru.

Akcja b. min. Rajchmana uderzała przeważnie w żydowskich pomarańczarzy.

3 tys. agentów ubezpieczeniowych

Warszawa, 28. 10. (Sin.). Urząd Kontroli Ubezpieczeń skończył rejestrację osób trudniących się akwizycją ubezpieczeń. Stwierdzono, że w Polsce jest 3000 agentów ubezpieczeniowych. Niezależnie od tego rozpoczęto akcję przeciwko niektórym agentom ubezpieczeniowym.

Amerykański ruch turystyczny do Polski

Warszawa, 28. 10. (Sin). Dnia 29 bm. przybywa do Warszawy grupa dyrektorów American-Express-Company, największej na terenie Stanów Zjednoczonych organizacji ruchu turystycznego i pomocy dla turystów amerykańskich. Celem przyjazdu gości jest zbadanie możliwości organizacji amerykańskiego ruchu turystycznego do Polski, *gdyż Warszawa jest jednym z etapów podróży.*

W pierwszym dniu pobytu gości amerykańskich w Warszawie prezydent stolicy Starzyński będzie ich podejmował śniadaniem u Fukiera, a dyrektor linji Gdynia-Ameryka, Leszczyński, obiadem w Hotelu Europejskim.

Warszawa, 28. 10. (Sin). Wobec różnych pogłosek z giełdy mięsnej, postanowiono usunąć prezesa kasy targowej w Warszawie, Kazimierza Sobańskiego z zajmowanego stanowiska.

Uroczyste położenie kamienia węgielnego

pod gmach szkoły zawodowej „Ognisko Pracy"

Kraków, 28 października.

Wczoraj w południe odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod gmach szkoły zawodowej „Ogniska Pracy". Na uroczystość przybyli liczni reprezentanci władz, stowarzyszeń, związków i organizacyj. Województwo reprezentował radca Schmutz, starostwo grodzkie p. Górski, Prezydenta m. Krakowa radny Florczyk, kuratorjum szkolne naczelnik radca Miski. Wśród gości zjawili się czcigodny dr. Ozjasz Thon, prezes Żyd. Tow. Szkoły Lud. Średniej i Zawod. dr. Hilfstein, delegatka Związku dla szerzenia wyszkol. zawodowego (W. Z.) dr. Klaftenowa (Lwów), radni Aleksandrowicz, dr. Schwarzbart i dr. Zimmermann, prezes Egzekutywy Sjońskiej mgr. Salpeter, prezes dr. Landau, imieniem Bnej Brith dr. Ader, imieniem Stow. Solidarność dr. Feldblum, prezes Rady gminy żyd. dr. Fischlowitz, radny Stempel, rabin Kornitzer, reprezentant Keren Hajesod dr. Abeles reprezentanci Jointu i Centosu — dr. Steinberg i dr. Leser i wielu innych.

Uroczystość zagaił prezes dr. Landau, poczem przemówił dr. Ozjasz Thon, podkreślając doniosłe znaczenie budującej się placówki, która ma stworzyć podstawy pod wyszkolenie młodego pokolenia żeńskiego na pożytek państwa polskiego i narodu żydowskiego.

Skolei dr. Beres — imieniem wydziału — skreślił historję powstania i 20 lat pracy „Ogniska Pracy" poczem przemawiali reprezentanci władz. Naczelnik Miski w przemówieniu swem podkreślił, że uważa szkolnictwo zawodowe żydowskie za wzorowe, będzie mu udzielał swego poparcia i dołoży starań, aby nowa instytucja otrzymała prawa gimnazjum zawodowego.

Po przemówieniu powitalnych, prezes dr. Landau odczytał telegram bowiącego we Wiedniu fundatora, p. H. Fraenkla, poczem obecni podpisali akt erekcyjny, który został tradycyjnym zwyczajem zamurowany.

Stany Zjednoczone popierają sankcje przeciw Włochom

Waszyngton. 27. 10. PAT. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na pismo Ligi Narodów w sprawie stosowania sankcyj głosi m. in. co następuje: „Rząd i naród amerykański są głęboko przywiązane do zasady **poszanowania traktatów** i przekonane są, że wszelkie rozbieżności poglądów pomiędzy członkami rodziny narodów winny być załatwiane **metodami pokojowemi.** Żaden naród, podpisujący instrumenty pokoju, **nie ma prawa ich lekceważyć lub nie przestrzegać.** Wobec sytuacji obecnej, rząd Stanów Zjednoczonych uczynił **wszelkie możliwe wysiłki, aby pomóc w zachowaniu pokoju.** Przypomniał przedewszystkiem zasady paktu paryskiego i zobowiązania sygnatarjuszy tego paktu oraz wyraził wielokrotnie przekonanie całego kraju, **że nieszczęścia świata są wynikiem niepowodzenia pokojowego rozwiązania.** Stany Zjednoczone wydały już następujące zarządzenia: 1) Ogłoszono odezwę prezydenta Roosevelta, wprowadzającą embargo na broń i amunicję, 2) Ogłoszono ustawę o nielegalności transportu materjału wojennego statkami amerykańskiemi, 3) Ogłoszono drugą odezwę prezydenta, przestrzegającą obywateli amerykańskich przed niebezpieczeństwem podróżowania na parowcach krajów, prowadzących wojnę i 4) Ogłoszono oświadczenie prezydenta, uprzedzające obywateli amerykańskich, utrzymujących stosunki handlowe z narodami, prowadzącemi wojnę, że czynią to na własne ryzyko. Rząd Stanów Zjednoczonych śledzi z sympatją wysiłki innych narodów na rzecz zachowania pokoju i uniknięcia wojny.

* * *

Neapol. 27. 10. PAT. Pierwsze następstwa wprowadzenia sankcyj znalazły już wyraz w decyzji dwóch towarzystw żeglugi angielskich, dwóch holenderskich, jednego japońskiego i jednego anglo-egipskiego, iż **14 parowców tych towarzystw nie będą zatrzymywały się w Neapolu.**

Śladem katastrof

Nowy Jork. 27. 10. PAT. Trwające przez cały tydzień ubiegły deszcze wyrządziły na Tahiti ogromne szkody. **Liczba ofiar powodzi przekracza 1500 osób.** Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Wszystkie zbiory uległy zniszczeniu. Szkody w portach są bardzo znaczne. Rząd Stanów Zjednoczonych wysyła parowiec „Truxtom" który pospieszy z pomocą ludności Tahiti.

* * *

Tokio. 27. 10. PAT. Pociąg miejscowy, zdążający z Koriyama do uzdrowiska Taira spadł do rzeki Natsuikama, w chwili, gdy przejeżdżał przez most żelazny, który zawalił się. Lokomotywa i wszystkie wagony z wyjątkiem ostatniego spadły do rzeki. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

* * *

Szanghaj. 27. 10. PAT. Wskutek wezbrania jeziora Weiszan, położonego na północ od Kiang-Tsu, pod wodą znalazło się **przeszło 200 wiosek.**

NASTĘPCA TRONU — DYRYGENTEM ORKIESTRY.

Następca tronu norweskiego, książę Olaf, odznaza się wybitną muzykalnością i zdolnościami kapelmistrzowskiemi. Jest on autorem kilku kompozycyj muzycznych, ukończył konserwatorjum i szkołę dyrygentów, bywa na wszystkich koncertach symfonicznych i dość często staje sam przy pulpicie dyrygenta. Gdy bawiła w Oslo orkiestra konserwatorjum paryskiego, książę Olaf obecny był na wszystkich koncertach symfonicznych i dość często staje sam przy pulpicie dyrygenta.

Księciu rokują dużą przyszłość zawodowi muzycy. Na imieniny otrzymał książę w prezencie od orkiestry opery w Oslo batutę dyrygencką.

Kobieta — korespondent wojenny przeleciała samolotem nad polem bitwy

Sensacyjny reportaż z krwawych walk o Aduę przesłała do pism francuskich jedna z dziennikarek francuskich, która towarzysząc wojskom włoskim, dostała się na samolot, popierający atak włoski na Aduę.

Adua została zdobyta przez korpus centrum włoskiego, prowadzony przez generała Maraoigna. Szczegóły zajęcia miasta odważna korespondentka oglądała z samolotu trzeciej eskadry powietrzenej, unoszącej się nad Aduą w chwili wkraczania wojsk włoskich.

Przed kościołem zgromadzili się naczelnicy plemion i duchowieństwo koptyjskie w uroczystych strojach, ze sztandarem na czele, zgrupowane naokół abisyńskiego biskupa tłumy, imieniem Aduna. Ludność Adui, ustawiona szpalerem po obu stronach drogi pozdrawiała maszerujących żołnierzy, podczas gdy zwierzchność miasta podawała włoskim oficerom chleb i sól.

Dokładnie o godzinie 11-tej trójkolorowa flaga włoska została zatknięta na gebi, to znaczy na pałacu cesarskim zajmowanym przez wielkorządcę prowincji Tigre.

Zaszczyt wkroczenia pierwszym do Adui przypadł 84 pułkowi piechoty, a więc właśnie temu, który przed 40 laty został straszliwie zdziesiątkowany przez Abisyńczyków.

W momencie gdy trwały jeszcze walki o Aduę, kolonjalne oddziały włoskie generała Parzio Biroli uderzyły na Amba Augher położoną na wysokości 2500 metrów.

„Mogłam z lotu ptaka — pisze korespondentka — obserwować niezwykły, tragiczny, a zarazem cudowny widok bitwy. Teren walki był bardzo trudny, drogę zagradzał szczyt wzniesiony w stosunku do okolicy na 600 metrów. Wśród sykomorów posuwały się białe hełmy oddziałów włoskich. Abisyńczycy atakowali znienacka wycofywali się i znów nacierali. Wkrótce po większej utarczce stu Abisyńczyków dostało się do niewoli, na pomoc rzuciła się im odsiecz, rozgorzała zacięta walka, aż wreszcie na szczycie zamigotała trójbarwna chorągiew Askerzy pierwsi wdzierali się do Amba Augher, stanowiącego wraz z Entiscio „klucz strategiczny wszystkich dróg w prowincji Tigra".

Tego samego dnia Marta Bonneuil dokonała jeszcze jednego lotu. Towarzyszyła oficerowi włoskiemu, który wyruszył na lot wywiadowczy. Współpraca lotnictwa z armją lądową oddaje Włochom nieocenione usługi — samoloty utrzymują łączność i regularnie co trzy godziny rozwożą meldunki i rozkazy. Dzięki temu nie może powtórzyć się poprzednia tragedja Adui, do jakiej doprowadziło wzajemne „zgubienie się" trzech kolumn włoskich.

Hitler chce odegrać rolę arbitra

Paryż. 27. 10. PAT. Dziennik „L'Ordre" zamieszcza rozmowę z przed kilku dni kanclerza Hitlera z dziennikarzem francuskim de Brinon. Kanclerz oświadczył co następuje: Dla polityki francuskiej w konflikcie włosko - abisyńskim mamy tylko podziw. Ponieważ Niemcy w zatargu tym nie biorą żadnego udziału, to staną się one w odpowiedniej chwili **arbitrem.** Nie zgodzimy się na przerwanie wszelkich stosunków handlowych z krajami, prowadzącemi wojnę, lecz, aby wykazać naszą miłość pokoju, **nie będziemy dostarczali żadnej broni walczącym.**

440 milj. lirów na budowę okrętów

Rzym. 27. 10. PAT. Z budżetu obecnego oddano do dyspozycji ministra marynarki na cele budowy nowych okrętów 440 miljonów lirów.

* * *

Neapol. 27. 10. PAT. Parowiec „Nazario Sauro" odpłynął do Trypolisu, gdzie weźmie na pokład oddziały dywizji Matauro, których wycofanie postanowił niedawno rząd włoski. Natomiast dwa inne parowce odpłynęły do Afryki wschodniej, wioząc materjał wojenny i żywność. W najbliższym czasie od płynąć ma do Afryki 10 parowców.

Zwłoki marsz. Lyautey spoczną w Casablanca

Marsylja. 27. 10. PAT. Specjalny pociąg z prochami marszałka Lyautey, które, jak wiadomo, złożone będą w Casablanca, przybył do Marsylji wczoraj późnym wieczorem. Trumnę ze szczątkami marszałka przeniesiono na pokład krążownika „Duplei**x**". O godz. 10 krążownik „Duplei**x**" odpłynął do Afryki.

Z członków rządu towarzyszy w tej podróży pośmiertnej marszałka Lyautey, minister Rollin. Krążownik eskortowany jest przez eskadrę samolotów. Wdowa po marszałku i osobistości cywilne odpłynęły na parowcu „Chellah". Popołudniu krążownik „Duplei**x**" przepłynął koło Gibraltaru, gdzie flota brytyjska i hiszpańska dały salwy pożegnalne.

KRONIKA TARNOWSKA

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI. Z inicjatywy p. prezydenta miasta Dra Brodzińskiego odbyło się we czwartek dnia 23 bm. posiedzenie komitetu obywatelskiego dla propagandy oszczędności. Referat o celach i zadaniach komitetu wygłosił ks. dr. Rec poczem uchwalono regulamin komitetu, który wybrano w następującym składzie: Dr. Brodziński (perezes) insp. Zachaczewski, dyr. Słodki i dyr. Machalski (wiceprezesi), dyr. Krzanowski (sekretarz) prof. Godowski, starościna Lissowska, Stapłówna, dyr. szkoły Safa Berura dr. Rosenbusch, prof. Warcholik, instr. Wodziński. Program „Dnia Oszczędności" na dzień 31 bm. uchwalony przez komitet obejmuje nabożeństwo w Katedrze i Nowej Synagodze, pochód młodzieży przez ulice miasta z transparentami i napisami oraz przedstawienie TSL., poranki w szkołach oraz konkursy na wypracowania szkolne na temat oszczędności.

60-LECIE STOWARZYSZENIA „JAD CHARUZIM". W niedzielę dnia 27 bm. odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 60-lecia istnienia stowarzyszenia „Jad Charuzim" w Tarnowie. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem w Templu. Modły odprawił kantor p. Weinberg przy akompaniamencie chóru i organów. Kazanie podniosłe wygłosił rabin dr Weissman, poczem prezes „Jad Charuzim" p. Maurycy Hutter złożył hołd pamięci zmarłym członkom honorowym i założycielom. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu państwowego i Hatikwy. Popołudniu odbyła się w sali Astorji uroczysta akademja przy udziale przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, organizacyj i związków, przyczem Starostwo reprezentował refer. p. Fedyna a Zarząd miasta p. Grzyb. Zagaił i przewodniczył prezes p. Hutter, poczem złożył życzenia p. Fischer z Krakowa imieniem centralnego Związku rzemieślników żyd., p. J. Neiger imieniem Organizacji sjonistycznej, Ch. Fessel imieniem Mizrachi, Goldfarb z Krakowa imieniem Izby rzemieślniczej i związku rzemieślników (Szomer Emunim w Krakowie) ławnik Grzyb imieniem Zarządu miejskiego dr. Merz imieniem szkoły zawodowej i M. Spielman imieniem Unji sjonistów rewizjonistów. Następnie p. dr. Mütz wygłosił referat o historji stowarzyszenia „Jad Charuzim" poczem nastąpiły wpisy do księgi pamiątkowej. Po części oficjalnej odbyła się herbatka.

WALNE ZEBRANIE „BNEJ - SJONU" W sobotę dnia 26 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie organizacji starszej młodzieży ogólno - sjonistycznej „Bnej - Sjon" przy licznym udziale członków. Po zagajeniu zebrania przez tow. mgra Zejchnera prezes komitetu lok. dr. Chomet przemówił na temat celów i zadań stow. „Bnej - Sjon" poczem po uchwaleniu zmiany kilku punktów statutu wybrano przez aklamację nowy zarząd z prezesem tow. Grünspanem i wiceprezesami tow. mgr. Dintenfassem, mgr. Zeichnerem i Mannem na czele. Odśpiewaniem Hatikwy zakończyło się zebranie stow. Bnej - Sjon, które w ostatnich czasach wykazuje stały rozrost.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU „HANOAR - HACJONI". W niedzielę dnia 3 listopada br. odbędą się uroczystości poświęcenia sztandaru org. ogólno - sjonistycznej młodzieży „Hanoar - Hacjoni". W skład programu wchodzą nabożeństwo w templu z kazaniem rabina Weissmana uroczystość poświęcenia sztandaru na boisku Samsonu po poł. z udziałem tow. J. Neigera członka A. C. a wieczorem akademja w sali lustrzanej „Kasyna" z udziałem tow. Dra Schwarzbarta wiceprezesa A. C.

ZBRODNIA POD BRZESKIEM. Onegdaj zadał nieznany osobnik 22-letniemu Władysławowi Gagatkowi z Żerkowic na drodze publicznej w Biesiadkach pow. Brzesko kilka ran tępem narzędziem w kark oraz lewą łopatkę. Ciężko ranny Gagatek w parę minut potem zakończył życie. Za mordercą wszczęła policja poszukiwania.

OFIARA AWANTURY MAŁŻEŃSKIEJ. Na ul Jasnej doszło onegdaj na tle osobistych niesnasek do krwawej awantury między małżonkami Stefanem i Bronisławą Gulami. Gdy na krzykmaltretowanej kobiety pospieszył z pomocą przechodzący tamtędy 45-letni robotnik Franciszek Michalski rozgniewany Gula rzucił się na Michalskiego i ranił go nożem w głowę. Ciężko rannego przewieziono do szpitala powszechnego zaś Gulę aresztowała policja.

O REORGANIZACJĘ KASY „GMILAT - CHESED" W TARNOWIE. Zarząd kasy „Gmilat - Chesed" w Tarnowie od dłuższego czasu przygotowuje się do akcji celem zebrania odpowiedniej kwoty w związku z akcją na rzecz funduszu miljona złotych. W niedzielę dnia 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Eljasza Gewürza zebranie obywatelskie celem utworzenia komitetu zbiórkowego. Mimo, że odbyło się już kilka posiedzeń zaproszono sjonistów dopiero na to ostatnie posiedzenie. Reprezentanci organizacji sjonistycznej wraz z reprezentantami „Mizrachi" zażądali przedewszystkiem reorganizacji kasy „Gmilat - Chesed" w Tarnowie, którą pewne sfery chciały zamienić na kram partyjny. Charakterystycznem jest że dotychczas kasa „Gmilat - Chesed" w Tarnowie liczy zaledwie 64 członków, przyczem wydział składa się z 24 członków. Zarząd kasy „Gmilat - Chesed" w Tarnowie ma zastanowić się nad projektem sjonistów co do reorganizacji kasy.

KRONIKA RZESZOWSKA

Z ORG. SJOŃSKIEJ. Zgodnie z zapowiedzią odbyło się w ub. sobotę doroczne Walne Zebranie tut. org. sjońskiej przy bardzo licznym udziale członków pod przewodnictwem p. A. Hofstedtera. Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego obejmującem też okolicznościowe przemówienie z okazji wyjazdu kilku członków w najbliższych dniach do Erec, złożyli sprawozdania z działalności ustępującego komitetu lokalnego pp. Hofstädter (sprawozdanie ogólne), Dr. Hopfen (sprawozd. polityczne), After (ref. „Keren Hajesod"), Reiber (ref. Ż. F. N.) i Mgr. Rinde (ref. finansowy). Po sprawozdaniach rozwinęła się dyskusja, poczem na wniosek p. Herschtala udzielono ustępującemu komitetowi lokalnemu absolutorjum wraz z podziękowaniem za jego działalność. Następnie imieniem „Komisji Matki" referował Dr. Wang skład nowego komitetu lokalnego, sądu partyjnego i komisji rewizyjnej, a walne zgromadzenie jednogłośnie wybrało nowy komitet lokalny, sąd partyny i komisję rewizyjną w proponowanym składzie. Prezesem org. sjońskiej został ponownie wybrany p. Hofstädter, a ukonstytuowanie komitetu lokalnego odbędzie się w najbliższych dniach.

ZE STOW. ŻYD. AKAD. „MAKABEA". Onegdaj odbyło się tu zwyczajne Walne Zebranie stow Żyd. Akad. „Makabea", a imieniem ustępującego wydziału złożył sprawozdanie przewodniczący S. Zuker. Po rzeczowej dyskusji wybrano nowy wydział, komisję rewizyjną i sąd koleżeński, poczem uchwalono m. in. rezolucje przeciw ustawom norymberskim i w sprawie popierania funduszów palestyńskich. W skład nowego wydziału weszli pp. S. Zucker — prezes, Mgr. Wilkenfeldówna — wiceprezes, M. Schwarzbart — sekretarz, S. Schein — skarbnik, Bodner i P. Wejnbachówna — ref. Ż. F. N., R. Nadel — bibljotekarz oraz Mgr Finkówna, M. Laub, M. Emmer i J. Klein — zwyczajni członkowie.

Z ORGANZACJI SJONISTYCZNEJ. OŚWIĘCIM. We wtorek 29. b. m. przyjeżdża do Oświęcimia w sprawach organizacyjnych sekretarz generalny Organizacji Sjonistycznej tow. A. Hofstätter.

JAROSŁAW. Dnia 30 bm. odwiedzi Jarosław sekretarz generalny Centrali „Ezry Chalucowej" tow. Chajtman. Odbędzie się posiedzenie Komitetu Lokalnego „Ezry".

CZĘSTOCHOWA

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. Z Krakowa nadeszał tutaj smutna wiadomość, iż zmarł tam w jednej z lecznic, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, blp. inż. Henryk Kartuz, przemysłowiec z Częstochowy, przeżywszy lat 29. Dzięki wielkim zaletom serca i charakteru blp. zmarły był szczególnie lubiany i ceniony, a przedwczesna jego śmierć wywołała w szerokich kołach naszego miasta szczery i głęboki żal i współczucie dla rodziny, dotkniętej tak bolesnym ciosem. Zwłoki blp. inż. Kartuza przewiezione zostały do Częstochowy. Pogrzeb odbędzie się dziś w południe.

Od Administracji

! !

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc listopad i o odwrotnem uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

Włamywacze rozpruli kasę w lokalu Org. Sjońskiej w Krakowie

(rg) W niedzielę w godzinach wieczornych dokonano zuchwałego włamania kasowego do lokalu Egzekutywy Org. Sjońskiej przy ul. Dietla 107. Włamanie zauważyli członkowie Organizacji Bnej Sjon, którzy, przyszedłszy wieczorem do lokalu zauważyli, że drzwi do biur Egzekutywy Sjońskiej są otwarte. Gdy weszli do środka, spostrzegli, że kasa ogniotrwała stoi otworem.

O włamaniu zawiadomiono gen. sekr. p. Hofstattera, który przybył na miejsce i wezwał policję. Niebawem zjawił się w biurze Egzekutywy komisarz Cygan w asyście wywiadowców, którzy przystąpili do dochodzeń.

Jak się okazało, włamywacze otworzyli drzwi zapomocą wytrycha lub podrobionego klucza, poczem, dostawszy się do wnętrza, zabrali się do kasy, którą rozpruli. Użyli oni prawdopodobnie do tego celu raka.

Trud nie opłacił się jednak, gdyż wnętrze kasy było zupełnie puste. Tak więc opuścili lokal, nie zabierając niczego. Policja zabezpieczyła ślady na miejscu.

Tajemnicze samobójstwo młodej dziewczyny

Rzuciła się pod koła lokomotywy

(rg) Wczoraj przedpołudniem rozegrał się tajemniczy wypadek na torze kolejowym w Prokocimiu. Oto w momencie, gdy pociąg towarowy wyjeżdżał z przystanku Prokocim, zauważył maszynista młodą dziewczynę, biegnącą w stronę lokomotywy.

Domyślając się, że ma ona zamiar rzucić się pod koła, maszynista ostatnim wysiłkiem zahamował bieg pociągu. Dziewczyna wpadła wprawdzie na tor i została uderzona przedniemi kołami, ale siła uderzenia była, naskutek zahamowania, znacznie osłabiona.

Samobójczyni doznała zmiażdżenia prawej ręki oraz ogólnych obrażeń. Kolejarze zabrali ją do pociągu i przewieźli na stację Kraków-Płaszów, dokąd wezwano Pogotowie Ratunkowe. Lekarz opatrzył ciężko ranną i przewiózł ją, w stanie nieprzytomnym, do szpitala, gdzie poddano ją operacji. Narazie nie zdołano ustalić identyczności samobójczyni, gdyż jest ona nieprzytomna. Stwierdzono tylko, że pochodzi ze Lwowa. Znaleziono u niej również flaszkę jodyny.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

WYCHOWAWCY z pełnemi kwalifikacjami (gimnazjum, powszechna, przedszkole), kwalifikowany hebraista i biuralista zgłoszą się osobiście Starowiślna 85 od 19—20 Instytut. 3750g

MŁODY fachowiec — branży papierniczej, posiadający 2.000 zł., ma możność pomyślnego usamodzielnienia się. Wiadomość tel. 116-97, do godz 10½ przedpoł. 5889kr

WOŁACZ (rifer) zdolny potrzebny. Wiadomość Biuro Ogł. Stattera Rynek 8. 5893kr

Posad poszukują

CHORYM, cierpiącym ulgę niosą dobre pielęgniarki, polecone przez Związek pielęgniarek plac Szczepański 3, I. p. (dawniej Wielopole). — Tel. 138-45 5867kr

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku dobra gospodyni poszukuje zajęcia jako towarzyszka i lektorka, lub zarządzająca małem gospodarstwem. Zgłoszenia pod „Miła pedantka“ do Adm. Nowego Dziennika. 5313kr

WZOROWO szybko tanio, wyucza hebrajskiego doskonały hebraista. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek Gł. 8. — 5530kr

DWUDZIESTOCZTEROLETNI. Praktyka buchalteryjno - biurowa w Zjednoczonych Zakł. Włókienniczych SCHEIBLERA I GROHMANA, szuka odpowiedniego zajęcia. — Oferty Nowy Dziennik — „Praca“. 3712g

DWAJ UCHODŹCY z Niemiec, kilka miesięcy bez pracy proszą o jakiekolwiek zajęcie. Zgłoszenia pod „Bezradni“ do Adm. N. Dziennika. 3694g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

POSZUKUJĘ spólnika do prowadzenia pensjonatu w Zakopanem, z gotówką 2.500 zł. Zgłoszenia „Pensjonat“ „Nowy Dziennik. 3754g

ZBIÓRKA przeprowadzona 16. X. 1935 na rzecz „Agudas Israel“ w Szczucinie przyniosła zł. 23.09, którą zużyto na kursy religijne „Bajs Jakow“. 5891kr

TAPICER przerabia solidnie materace kanapy od 8 zł. Firanki okno 1 zł. Sendor Tarłowska 12, m. 10. — 3707g

Wyszła interesująca książka

„SEIN KAMPF“

Antwort an Hitler IRENY HARAND
zł. 6.— Do nabycia przez
H. SONNENFELDA, Sprzedaż książek
w Krakowie, Skrytka poczt. 289, P. K. O. Nr. 414.982.

Wydawn. Żyd. Szkoły Handlowej w Krakowie

Dr. SAMUEL STENDIG

POLSKA a PALESTYNA

(Stosunki wzajemne w dobie obecnej)

Z treści: I. Podłoże stosunków. Oblicze emigracji. Deklaracje Rządu. Komitet „Pro-Palestyna“. Palestyńskie Kadencje. Polska o Palestynie.
II. S/S Polonja. Komunikacja lotnicza. Polska Kasa Opieki. Placówki handlowe. Eksport polski Targi Lewantyńskie 1934. Wystawa polska. Żydostwo polskie a Palestyna.

Warszawa 1935. Cena książki Zł. 1.50.
Do nabycia w księgarni
J. Neumana, Kraków, Stradom 13.

DLA KRAWCÓW, KRAWCZYŃ I KUŚNIERZY urządza kurs KURS KROJU I MODELOWANIA angielskiej konfekcji damskiej dyplomowany mistrz kroju S. KOBER były kierownik kursów instruktorskich w Warszawie, kierownik krajowego patronatu przemysłowego we Lwowie i td. Wpisy i informacje w Szkole Zawodowej „OGNISKO PRACY“ w Krakowie, ul. Stolarska 15 od 11-1 tel. 158-21. Rozpoczęcie kursu 1.XI. 5787kr

Już się ukazała i jest do nabycia broszura informacyjna Krajowego Biura Palestyńskiego

„HAOLE“

Cena 1 zł. z przesyłką pocztową zł. 1.30

KRÓTKOTERMINOWY FACHOWY KURS GORSECIARSTWA przy Szkole Zawodowej „OGNISKO PRACY“ w Krakowie otwiera się dnia 1 listopada. Krój i modelowanie najświeższym systemem wiedeńskim pod kierunkiem dyplomowanej siły. Wpisy i informacje w kancelarji przy ul. Stolarskiej 15 od 11—1 tele. 158—21.

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i. t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca
B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

Sprzedaż

NOWOOTWARTY fabryczny SKŁAD SWETRÓW, Kraków, Szewska 13 i Stradom 2. 5681kr

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. Fabryka Mebli „STYL“ Kraków, Wiślna 8. Ceny fabryczne zniżone. 5683kr

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe WYTWÓRNIA KRAWATÓW „EROS“, Kraków, — Rynek Gł. 9. (Pasaż

„DUCO“ lakiery samochodowe najtaniej poleca: „FARBOBLASK“, właściciel: M. JUDA Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

MODELE WIEDEŃSKIE w całościach, pasach biustnikach poleca ZIMETOWA STRADOM 27 w podworcu. CENY ZNACZ. NIE ZNIŻONE.



OPTYK
Zygmunt NACHNER
Kraków, telefon 159-65
STAROWIŚLNA 29
dobierze Ci fachowo najlepiej
OKULARY
Wykonuje wszelkie reperacje

Lokale

RABKA, pełnokomfortowa willa murowana (bieżąca ciepła woda, centralne ogrzewanie, łazienki) w centrum zakładu do wynajęcia na sezon zimowy. Zgłoszenia Biuro Stattera Kraków, pod „Rabka“. 5863kr

DO WYNAJĘCIA pokój duży osobne wejście dla panów od 1. XI. Miodowa 2, m. 17. 3751g

ADMINISTRACJĘ realności obejmę. Wymagania skromne. Zgłoszenia Kraków Skrytka pocztowa 135. — 3740g

DO ELEGANCKO urządzonego pokoju poszukuję pana jako drugiego. Zgłoszenia Sebastjana 17/6.

Nauka i wychowanie

KSIĘGOWOŚCI KALIGRAFJI STENOGRAFJI MASZYNOPISMA pewnie i szybko nauczysz się na KURSACH FEINBERGA, Starowiślna 28, także indywidualnie. 5837g

ROSYJSKIEGO lekcyj udziela magister praw. — Zgłoszenia: „Szybka nauka“ Nowy Dziennik. 3752g

NAUKA JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego, metodą Ansona — 5 zł. miesięcznie. Kraków Szewska 17. —

DORA STOLBACH, profesor francuskiego (dyplom Uniwersytetu paryskiego) udziela lekcyj języka oraz literatury francuskiej. Ul. Jana 18, m. 3. tel. 120-91. 3685g

Zdrojowiska

ZAKOPANE ZAPRASZAMY na tani sezon jesienny do znanego pensjonatu „Jurand“. Kuchnia wykwintna, towarzystwo doborowe. Zarząd. 5819kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarząd. Maksymiliana Feldmanna.